Nr 36b. Dnia 5 lutego. Czwartek. Dnia 24 stycznia (5 lutego) 1885 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, w kościele opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa; pojutrze, to jest w piątek, takież nabożeństwo na intencję matek chrześcijańskich.

Przegląd polityczny.

Pytanie, czy Austrja zawrze z Rosją podobny, jak świeżo Prusy, traktat o wydawanie przestępców, zajmuje ciągle nader żywo opinję tamtejszych kół politycznych. Do ognia dolało oliwy przybycie przed kilkoma dniami do Wiednia prezesa ministrów węgierskich, p. Tiszy. Podejrzywano, iż podróż ta ma na celu porozumienie się z hr. Kalnokym w sprawie zawarcia przez Austrję wzmiankowanego traktatu z Rosją. *Pester Lloyd* zamieścił wszakże energiczny artykuł, zasadniczo i bezwzględnie zastrzegający się przeciw prawdopodobieństwu podobnych hipotez, noszących znamiona prostej mrzonki. Wedle obowiązujących w Austro-Węgrzech podstaw życia konstytucyjnego, traktat podobny musiałby zostać poddanym zatwierdzeniu przez sejm węgierski. Nie można zaś ani przez chwilę przypuszczać, ażeby sejm ten wstąpił na drogę reakcji, którą traktat tej treści w prawie międzynarodowem oznacza.

Uchwalenie takiego traktatu przez parlament tembardziej byłoby zbytecznem, iż Austrja od lat dziesiątka zawarła już umowę z Rosją o wydawanie przestępców kryminalnych. Wprawdzie nie ma w niej wzmianki o zbrodniach politycznych, ale skoro zostało orzeczonem w umowie, iż zamach na życie głów koronowanych i rodzin panujących jest prostą zbrodnią kryminalną i podlega prawu ekstradycji międzynarodowej, *Pester Lloyd* uważa, iż najpilniejszej potrzebie stało się zadość i wszelki krok dalszy na tej drodze rozmijałby się z godnością i niezawisłością monarchji austro-węgierskiej. Rząd, któryby odważył się z pominięciem izb prawodawczych zawrzeć z Rosją traktat na wzór prusko-rosyjskiego, nie utrzymałby się w Peszcie przez dwadzieścia cztery godzin przy władzy; tak konkluduje najumiarkowańszy organ węgierski, popierający stale gabinet pana Tiszy.

Z uchwaleniem przez konferencję afrykańską w dniu 31-ym z. m. deklaracji, orzekającej wytyczne zasady prawa narodów przy dalszych zaborach terytorjów w środkowej Afryce, stanowiących dotąd *res nullius*, wyczerpanym został właściwie program, zakreślony konferencji w trzech punktach przez księcia Bismarka. Zasada, iż po zajęciu nowego terytorjum na własność lub poddaniu go pod protektorat jednego z państw europejskich, należy niezwłocznie objąć takowe w posiadanie faktyczne, to jest nadać mu organizację administracyjną i zaopatrzyć w potrzebne organa władzy, ma na celu uchylenie na przyszłość nieporozumień i niejasności, jakie wynikały dotąd z t. z. „okupacyj moralnych", niepopartych żadnym dowodem oczywistego objęcia kraju w posiadanie. Dziesięcioletnie przeszło spory Niemiec z Anglją o prawa poddanych wzajemnych na wyspach Fidżi, a w ostatnich czasach pretensje dwustronne do zatoki St. Lucia naprowadziły na potrzebę wytknięcia pozytywnych zasad wyżej wskazanego charakteru.

Obecnie chodzi już tylko w Berlinie o zapośredniczenie ugody pomiędzy stowarzyszeniem afrykańskiem, Francją i Portugalją w sprawie wytknięcia granic pomiędzy terytorjami nad Kongiem, przez każde z tych trzech państw (stowarzyszenie jest już prawie także państwem!) dawniej zajętemi. Po usunięciu tej kwestji spornej spisanym zostanie akt ostateczny, deklaracja lub traktat, a pomiędzy podpisującemi mocarstwami znajdzie się już zapewne i utworzone świeżo „wolne państwo Konga".

Jak wiadomo, w parlamencie niemieckim toczyły się przez dwa dni obrady nad wnioskiem duńczyka Junggrena, żądającym, aby w tych częściach państwa, w których język niemiecki nie jest językiem ludowym, ludność mogła się porozumiewać z organami rządowemi w ojczystym języku, tudzież nad wnioskiem alzatczyków w sprawie zniesienia w Alzacji i Lotaryngji nadzwyczajnych pełnomocnictw cesarskiego namiestnika. Wśród obrad nad pierwszym z tych wniosków zabrał także głos z Koła polskiego p. Magdziński, uzasadniając podpisy całego Koła na wniosku, i przemawiając za odesłaniem go do komisji. Prócz tego przemawiali za wnioskiem posłowie Windthorst, Liebknecht z frakcji socjalistów, a ostatecznie Simonis, alzatczyk. Ponieważ jednak większość głosów była przeciw wnioskowi, takowy nie został przyjęty, ani nawet komisji przekazanym. Koło polskie poparło również wniosek alzatczyków. Ponieważ jednak posłowie skutkiem zamknięcia dyskusji nie dostali się do głosu, przeto ks. dr Jażdżewski złożył w imieniu Koła polskiego w parlamencie następujące oświadczenie: „Ziomkowie moi poparli wniosek posłów Kablé i Germain, a ja uważałem za swój obowiązek zażądać głosu, celem uzasadnienia tego poparcia. Stwierdzam niniejszem, iż wskutek zamknięcia rozpraw stanowiska naszego uzasadnić nie mogłem."

Br. Z.

Zamiana listów.

II.

Trudniejsze są do rozwiązania kwestje ze stanowiska prawa nastręczające się.

Czy operacja konwersji zobowiązań zaciągniętych przez stowarzyszonych na mocy taksy 1872-go r., dopełniona przez jednych a niedopełniona przez drugich, jest możliwą wobec utrzymania odpowiedzialności wzajemnej, oraz natury funduszu rezerwowego?

Czy jedna instytucja może wypuszczać listy na podwójną walutę i czy dwie takie serje wzajemnie obok siebie istnieć mogą, nie obrażając prawa posiadaczy?

Wreszcie, czy wolno dopuścić konwersji bez porozumienia się z wierzycielami hipotecznymi, którzy w zamianie listów na metaliki mogą widzieć ujmę dla siebie?

Odpowiedź na pierwsze z tych pytań, stronnicy projektu znajdują właśnie w tekście za rok 1872-gi, zbliżonej do normy złota, ze względu na pomyślny kurs ówczesnej waluty.

Własność więc obciążona płaciła już raty metalem; co do zobowiązań przeto, zaciągniętych w pomienionej epoce, kwestja rozdziału odpowiedzialności na dwie grupy na stół nie przychodzi.

Zobowiązania stowarzyszonych są właściwie nieudeterminowane wobec niepewności kursu; określoną jest jedynie ilość pieniędzy, ale nie ich jakość.

W myśl ustawy 1869-go r. raty uskuteczniają się gotowizną, przyjmowaną w kasach rządowych i gdy rubel wróci do *pari*, owe raty staną się metalicznemi a zobowiązania na rzecz towarzystwa nabiorą wartości złota bez żadnej uprzedniej konwersji. Optymiści metalizacji stojąc na tym gruncie, przewidują, że przy pożyczce w dzisiejszym kształcie pozostaną ci stowarzyszeni, którzy wątpią w podniesienie się waluty, metaliki przyjmą ci, którzy są zdania, że rubel się podniesie.

Dzielenie ich na dwie grupy, co do odpowiedzial-

JAK PISAĆ?

(Kilka uwag o dziennikarstwie i dziennikarzach.)

— Talentów mi dajcie, talentów, a zobaczycie, jakie stworzę wam pismo!

Tak wykrzyknął redaktor jednego z pism tutejszych, gdy kilku literatów dokuczało mu surową krytyką jego dziennika.

Wszczęła się dyskusja.

Wygłoszono z jednej i z drugiej strony mnóstwo zdań pięknych i praktycznych, śmiałych i zacofanych, rozumnych i dziwacznych...

W rezultacie: kwestja pozostała nierozstrzygniętą.

Piszący te słowa ośmiela się do chaosu wypowiedzianych już poglądów, aksjomatów, reguł i przykazań, dorzucić kilka własnych pobieżnych uwag.

Nie mają one pretensji do nieomylności.

Kwestja jest zbyt głęboka i zbyt... elastyczna, aby jedno pióro ostatecznie rozwikłać ją mogło.

Dobrze jednak, gdy ją z tej i z owej strony rozświetli.

I.

Przedewszystkiem więc: czy dziennikowi potrzebne są koniecznie talenta?

Sądzę, że niekoniecznie.

Sądzę nawet—co dziwniejsza—że w pewnych razach szkodzić mu one mogą.

Ażeby śmiałe te zdania obronić, zaznaczam przedewszystkiem, iż przez *talent* rozumiem ten objaw ducha twórczego, który środkuje pomiędzy zdolnością a genjuszem i tem się przedewszystkiem odznacza, iż posiada własną *indywidualność*.

Każda literatura rozporządza szczupłą i ograniczoną liczbą talentów, każdy zaś z talentów wyraża pewien szczególny prąd idei i ucsabia pewną odrębną ich formę.

Wytworność tak pojętego talentu bywa najczęściej kapryśną i posiada, jak morze, swoje przypływy i odpływy. Na zawołanie talent nie produkuje, przyciśnięty zaś obowiązkiem, produkuje licho...

Czyż więc można używać go do obsługi machiny, która się nazywa dziennikiem i której nie wolno odpoczywać nawet przez chwilę, choćby tylko dla nabrania świeżych sił i szybszego rozpędu?

Talent może być koroną dziennika, jego kwiatem, deserem, ornamentem, ale nigdy nie może być użytym za jego stały motor.

Jest on dla niego jednocześnie: i czemś nazbyt wysokiem i czemś niedostatecznem.

Prowadzić dziennik siłą samych talentów byłoby to samo, co oświetlać miasto gwiazdami.

Ci, którzy koło machiny dziennikarskiej chodzą, mogą nie dostawać głowami nieba, ale za to na ziemi muszą stać twardo.

Nie wolno im odpoczywać, nie wolno zbyt długo sposobić się do walki, nie wolno oddawać się całkowicie jednej tylko idei.

Talent wyższy gardzi miarą; dziennikarz musi zachowywać miarę zawsze i we wszystkiem.

Ten ostatni, gdy dobrze rozumie swą rolę, nie pozwala nigdy unosić się zbytecznie wojennemu zapałowi, i najbardziej nawet obsaczony, nie wyrzuca ostatniej strzały z kołczana i ostatniego argumentu z pod stalówki.

Pamięta on w każdej okoliczności, iż misja jego nie kończy się z dniem dzisiejszym, i że jutro stanąć znów musi do szeregu.

Talent poczyna sobie zgoła inaczej.

Ukochawszy jakąś ideę, oddaje się jej cały, bez podziału.

W ferworze bitewnym gotów nietylko wystrzelać wszystkie pociski, ale nawet serce własne rwać i rzucać kawałami...

Jest on jak waleczny ale nazbyt rwący się wojownik, którego bohaterstwo nieocenionem jest w potyczce średniowiecznej, przy ścieraniu się „piersi z piersią, ramienia z ramieniem", ale który bruździ i wprowadza zamęt w kampanji nowoczesnej, opartej na spokojnem i prawidłowem działaniu całych kolumn.

Nie koniec na tem.

Jeżeli w dzienniku, prowadzonym przez zwykłe siły, błyszczy światłem stu świec jarzących jeden tylko wybitny talent, dzieje się to nierzadko ze szkodą dziennika.

Przedewszystkiem owe zwykłe siły, z konieczności nieustannie z nim porównywane, tracą na tem porównaniu i nie mogą ujawnić nawet tego znaczenia, jakie w rzeczywistości posiadają.

Następnie, ów talent z początku wielce ponętny, w rezultacie poczyna nużyć — gdyż jeden, choćby najwspanialszy akord ale który grzmi bez wytchnienia, nieprzerwaną koleją dni, tygodni i miesięcy, i zagłusza wszystkie inne tony, zaciekawiające

ności, musiałoby nastąpić dopiero wówczas, gdyby stowarzyszeni, biorący w papierach, dostawać mieli nominalnie większe pożyczki od tych, jakieby w metalikach przyznawano. W razie równości nominalnej obdłużenia papierowego z metalicznem, kwestja rozdziału odpowiedzialności nie istnieje. Wszelako i tu optymiści przyznają, że stan rzeczy zaczyna się wikłać na wypadek, jeżeliby posiadacze papierów chcieli spekułować na upadku rubla.

Tego rodzaju działalność musiałaby powodować względną odpowiedzialność dłużników, co przystąpili do konwersji, w granicach pożyczki obliczonej na metaliki. Obrońcy zasady nierozdzielania odpowiedzialności na dwie kategorje stoją także na prawie taryfy, przy której wytwarzaniu liczono się z ewentualnością przyjścia rubla do *pari*. Taksa, wyrażona wprawdzie w papierach, w gruncie rzeczy normuje się w metalikach.

Dłużnicy, równoczasowie przystępujący do towarzystwa, przyjmują odpowiedzialność równomierną lubo niejednakowe otrzymali kredyta i na odmiennych warunkach: dlaczegóż więc odpowiedzialność ich miałaby się rozpadać na dwie kategorje, ze względu na postać zaciągniętej pożyczki?

Nasuwają się tu również wątpliwości ze stanowiska praktycznego.

Złoto jest wprawdzie wartością stałą, lecz w rzeczywistości ulega fluktuacjom. To też umowa o procent od pożyczek spotka się z wielkiemi zawikłaniami.

Każda rata złotem, w stosunku do kursu giełdowego, mieć będzie inną wartość.

To samo się dziać musi z szacunkiem przedażnym dóbr przez Towarzystwo na przetarg wystawionych. O ile nabywca będzie biegłym w rachunkach wekslarskich i zdoła obliczyć wysokość obciążenia hipotecznego w metalu, wytworzy sobie pojęcie, ile ma ofiarować.

Towarzystwo jednak nie może się oglądać na finansistów i musi reflektować ogół a zatem i drobnych kapitalistów, którzy na jego polu operacyjnem są mu użyteczni.

Ztąd wynika, że niemożność utrwalenia pewnych norm stałych dla kontrybuentów metalicznych musi zniechęcić ludzi, przywykłych do obliczeń na monetę państwową, do wdawania się w stosunki z Towarzystwem. W tem spoczywa konieczność liczenia się z prawnemi konsekwencjami konwersji, oraz obmyślanie rygorów i rękojmi, gwarantujących stan prawny kwestji, aby zaufania do operacji Towarzystwa nie zmniejszyć.

Rozbiór drugiego właśnie pytania wchodzi właściwie w cykl dyskusji finansowej, tu więc nadmienimy tylko, że kursa listów papierowych od metalicznych nie zależą i nawzajem. Jeżeliby na skutek metalików listy papierowe miały uledz obniżce, to wpłynąćby to musiało na właścicieli ich, żeby tem chętniej do konwersji przystępowali, co wzmogłoby popyt, a tem samem i cenę listów papierowych.

Kurs więc wartości metalicznych ułoży się w stosunku do innych papierów państwowych a mianowicie do konsolidów. Listy papierowe żadnego na to wpływu mieć nie mogą. Oddziaływanie jednych na drugie musi być korzystnem, chociażby dlatego, że ilość papierów się zmniejszy, co musi na ich cenę oddziałać.

Spór co do prawa samego ustaje, wobec tego, że nie chodzi tu o dwie emisje, ale o konwersję; ci, którzy mieszają te dwa pojęcia, niepotrzebne wywołują co do tego kwestję, nie istniejącą w tym wypadku.

Dozwolenie na reformę metalizacji z zasady: *volenti non fit injuria* podlegać powinno krytyce. Towarzystwo, jako instytucja, nie może narzucać poglądów swych ekonomicznych, lecz jest w prawie odmówić żądaniom, z przyczyn szkody, jakie przez to mogą być wyrządzone innym stowarzyszonym i właścicielom listów zastawnych. Zresztą instytucja, projektując zmianę tak ważnych przepisów sama wiarę mieć musi w skuteczność zamierzonej reformy.

Słusznie też światły prawnik, zasiadający w obradach, podnosi uwagę, iż żąda się: zobowiązań i wypłat udeterminowanej wartości, ale czy zamiana wypłat obecnych zyska na ścisłości określenia, gdy raty płacone będą w złocie? Towarzystwo nie jest wierzycielem, co sam dostarcza funduszu, którym obciążone są hypoteki stowarzyszonych; pośredniczy ono tylko między dłużnikami stowarzyszonymi a wierzycielami, właścicielami listów zastawnych; ustawy instytucji nie pozwalają przesądzać interesu, jaki mieć mogą pojedyńczy stowarzyszeni w uregulowaniu swojego stosunku do wierzycieli, w sposób ogólnemi przepisami niewzbroniony. Zarzuty, jakie ze stanowiska prawnego, zrobione być mogą konwersji, świetnie zestawił pan Andrzej Brzeziński. Uwagi te powtarzamy w skróceniu.

Przepis, dozwalający zamiany jednej na drugą serję pożyczki, wywołał krytyki; przechodzenie bowiem z jednego okresu umorzenia w drugi odleglejszy, bez pozwolenia wierzycieli niższych, wydawało się ujmą ich prawom. W tej materji wszelako przeważyła interpretacja, że Towarzystwu, jak osobie prywatnej, służy tytuł przedłużenia terminu opłaty, zwłaszcza, iż prolongata rzeczona dóbr nie stawia w gorszem położeniu. Co innego jednak metaliczna.

Wierzyciel hypoteczny może mieć odmienne zapatrywania na wartość rubla kredytowego, niż jego dłużnik stowarzyszony; skutkiem tego niepodobna bez ubliżenia prawom hypotecznym dopuścić konwersji bez jego wiedzy. Każdy jest panem swej własności i niepodobna zmuszać go, aby co do niej ulegał pewnym poglądom z góry wytkniętym. Wierzyciel, nie upatrując w przedsiębranej zamianie uzasadnionej racji, miałby wszelkie prawa w obciążeniu, co go uprzedza, widzieć zmniejszenie swojego bezpieczeństwa.

Ustawa sankcjonująca reformę przecięłaby kwestję w kierunku nieprzychylnym dla wierzycieli: niepodobna jednak przypuszczać, aby prawodawca w tak ważnej sprawie nie liczył się z prawem cywilnem i ubliżał tytułom nabytym przez wierzycieli niższych? Wprawdzie przechodzący na pożyczkę metaliczną ustala swą pozycję, stając po za wpływem wypadków politycznych, a wreszcie nie dopełni onej w warunkach niepomyślnych (dla ceny kruszcu), to jednak i przy tem zapatrywaniu się niepodobna wyzuć wierzyciela z prawa interwencji, bo na wypadek sprzedaży przymusowej majątku (dajmy na to spowodowanej klęskami w gospodarstwie) klasyfikacja może wpisać na zaspokojenie długu metalicznego większą sumę, który drugą hypotekę obniży. Wierzyciel prywatny, co na skutek tego z hipoteki spadnie, będzie miał jedyną pociechę w tem, że z czasem nieruchomość ziemska podniesie się dzięki metalizacji, ale on już nie odbierze pieniędzy swoich.

Podobny stan rzeczy zdarzać się może nietylko z powodu niewypłacalności dóbr, ale i dla przyczyn innych, w skutek których następuje likwidacja. Szkody wyniknąć będą musiały w razie, gdy sprzedaż przypadnie na czas wysokiej ceny złota.

— W dniu wczorajszym w jednej z sal zamkowych odbyło się pod przewodnictwem Małżonki warszawskiego jenerał-gubernatora, jenerałowej Hurko, posiedzenie warszawskiego Towarzystwa Czerwonego krzyża dla niesienia pomocy b. wojskowym i ich rodzinom.

Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania sprawozdania za czas od d. 6-go listopada r. z., jako daty powstania warszawskiego komitetu, po dzień 13-ty stycznia r. b.

W chwili otwarcia komitet posiadał kapitału wsparcia kalek rs. 17,959 kop. 46 i składek od członków na cele specjalne rs. 2158.

Komitet urządził swoim kosztem skład obuwia i odzieży i zajął się wyszukiwaniem pracy dla potrzebujących takowej.

Te działy czynności komitetu pozostają pod opieką dam, a mianowicie pani jenerałowej Tołstojowej oraz Korniłowowej i Starynkiewiczowej.

W wyszukiwaniu pracy komitetowi nieśli nadto czynną pomoc pp. Władysław Kiślański, pułkownik Juzwikiewicz, właściciel browaru H. Jung i właściciel kantoru asenizacji Kopelman.

Chleb i węgiel komitet nabywa ze sklepów „Merkurego” i ze składu węgla pod firmą Bergson.

Komitet założył na Pradze ochronę dla dzieci, w której ich kilkanaście znajduje pomieszczenie wraz z całodziennem ustrzymaniem.

Są to dzieci rodziców zajętych pozadomową pracą.

Opiekunką ochrony jest pani Sidorow.

Dzięki pośrednictwu pani Broniewskiej komitet zakupuje po nader niskiej cenie obuwie wyrabiane w więzieniach.

Oprócz powyższych kierunków działalności, komitet umieszcza chorych potrzebujących kuracji po szpitalach.

Oddziały komitetu istnieją dotąd w Łowiczu i w Lublinie.

---

choćby tylko odmiennością swoją, zawsze w końcu musi stać się nieznośnym.

Dziennikowi potrzebną jest niezbędnie: rozmaitość.

Rozmaitość tę osiąga wówczas tylko, gdy chórowi głosów odzywających się w nim nie każe brzmieć *unisono* i gdy pozwala każdemu z piszących ujawniać własną indywidualność i własny temperament dziennikarski, zarówno w myślach, jak w formie.

Aby rozmaitość nie stała się zamętem, aby barwność nie przeszła w jaskrawość, aby z harmonji nie wyrodziły się dysonanse — nad tem czuwać i temu zapobiegać winien zdolny kierownik pisma, który pod niejednym względem dyrektora orkiestry przypomina.

Talent redaktorski i talent literacki, to rzeczy zupełnie od siebie różne i niezależne. Niejednokrotnie łączą się one z sobą, często wszakże jeden dalekim jest od drugiego.

Girardin równie dobrze pisał jak redagował, ale Villemessant był wybornym redaktorem, a pisarzem żadnym.

W tym ostatnim zdolności redaktorskie były rozwinięte tak silnie i tak wyłącznie obejmowały całą jego duchową istotę, że nawet autorska miłość własna, jedna z najgorszych i najbardziej upartych słabostek, bladła wobec nich i niknęła.

Pewnego razu Villemessant wybrał się na czas dłuższy do Włoch, i wrażenia z podróży spisywał w listach, które posyłał swemu dziennikowi.

Rozumie się, że współredaktorzy dziennika skwapliwie i bez przeglądania drukowali prozę swojego *szefa*.

Ale szef śledził tymczasem dokoła siebie wrażenia, jakie listy jego na czytelników wywierają, a rezultatem tego śledzenia było, że pewnego pięknego poranku wysłał do zastępców swych w Paryżu telegram takiej treści:

„Na Boga! przestańcie drukować moje ramoty, bo zgubicie *Figaro!*”

Gdy własny popęd, wyrachowanie innych lub nieumyślny zbieg okoliczności postawią prawdziwy talent na czele dziennika, zachowuje się on najczęściej wobec swych nowych obowiązków w sposób trojaki.

Albo uważa dziennik za trybunę, wzniesioną wyłącznie dla siebie i za piedestał do wywyższenia jego jednego służący.

Albo urządza ze współpracowników chór bezimienny, który ma za zadanie powtarzać jego słowa, celem nadania im większej siły i doniosłości.

Albo z olimpijską obojętnością odlatuje w sfery wysokie i pozostawia własnym losom, oraz cudzej, dobrej lub złej woli, dziennik, do którego nazwisko jego, a właściwie „firma” jego przyczepioną jest nakształt bezużytecznej błyskotki.

Gdybym chciał, mógłbym z łatwością wyillustrować każdy taki system, przykładem wziętym z własnego otoczenia, nie chcę jednak wychodzić poza sferę poglądów ogólnych.

Widocznem jest, iż żaden z trzech wymienionych sposobów prowadzenia dziennika nie może być płodnym w dobre dla niego rezultaty i że prawdziwie użytecznym byłby dopiero sposób czwarty, w którym kierownik więcejby myślał o dzienniku, niż o sobie...

W związku tem jeszcze jedno.

Bywają redaktorzy, obdarzeni nawet niemałym literackim talentem, którzy na dziennik zapatrują się, jak na „szkółkę”, służącą do hodowania młodych, autorskich latorośli.

Przedewszystkiem, w samem już założeniu, tkwi tutaj fałsz niemały.

Autorów ani się stwarza ani hoduje.

Twórczość literacka i artystyczna uchylają się z pod wszelkich filozoficzno-ogrodniczych formułek.

Podobnie, jak brak dzienników i dziennikarskich „szkółek“ nie przeszkadzał kiedyś wschodzić na nasz firmament gwiazdom pierwszorzędnej wielkości, tak samo dzisiejszy rozrost dziennikarstwa nie stworzył dotąd i nie stworzy z pewnością ani jednego, najskromniejszej nawet miary, talentu.

Oprócz tego, owe „szkółki” dziennikarskie mają tę własność fatalną, że zabijają w piszących wszelką indywidualność. Redaktor, a zarazem „mistrz”, pragnie urabiać wszystkich na obraz i podobieństwo własne, i zamiast dziennikarzy, posiadających oryginalny sposób myślenia i pisania, tworzy niedołężne kopje samego siebie.

Nic śmieszniejszego nad widok takich mimowolnych epigonów, którym plączą się nogi w narzuconych im przemocą, i zwykle nazbyt obszernych, szatach arcykapłana...

Niejeden posiada wrodzoną żyłkę komiczną i radby poswywolić jowjalnie, ale rad nie rad, dla utrzymania harmonji z mistrzem, musi klasycznym rytmem skandować uroczyste frazesy...

Inny, wsadzony na wysokie szczudła powagi, dostaje co chwila zawrotu głowy, i na trzeźwo traci całkowicie świadomość tego, co wygłosił w autorskiej gorączce...

Takie ofiary silnego a despotycznego indywidualizmu innych najczęściej marnieją bezpożytecznie. Jak życiem swem tak i śmiercią przyczyniają się jedynie do uświetnienia „mistrza”, wyciągającego korzyść dla siebie nawet z napisu nagrobnego, w którym krytyka streszcza ich działalność, a który brzmi:

„Był to pisarz *ze szkoły znakomitego Iksa!*”

F.

Posiedzeń, odbywających się co środa, było dotąd dziesięć.

Komitet ma obecnie 215 członków obojej płci, wnoszących po 5 rs. składki, dalej 217 osób, płacących niemniej jak rs. 2, czyli że razem komitet liczy 432 członków.

Z poręki komitetu otrzymało wsparcia pieniężne rodzin 34, w chlebie i węglach rodzin 88, w odzieży 22, okulary otrzymało osób 2, bilety na kolej 5, maszyny do szycia 2, pomieszczono w szpitalach i ochronach osób 37 a udzielono pracę osobom 25.

Według wyznań z pomocy korzystało rodzin prawosławnych 42, katolickich 141, ewangelickich 3, żydowska 1.

Ofiar komitet otrzymał rs. 4807 kop. 26, a z procentu od kapitału miał rs. 1204 kop. 85, czyli razem rs. 6012 kop. 11.

Obecnie komitet posiada majątku rs. 23,882 kop. 68½, z których rs. 23,000 złożone są w depozycie w Banku polskim.

WIĄDOMOSCI BIEZĄCE.

= Rada państwa zajęta jest opracowaniem projektu przepisów, dotyczących wydzielania urzędnikom instytucyj rządowych mieszkań w naturze. Ilość osób korzystających z tego przywileju ma być znacznie zmniejszoną. Nowe przepisy mają być wprowadzone w wykononie od dnia 13-go lipca r. b. w całem państwie.

= Główny zarząd poczt i telegrafów wyjednał w tych dniach w ministerjum pozwolenie na przyjmowanie do przesyłki w wagonach pocztowych otwartych listów pieniężnych do sumy rs. 3000 włącznie. Listy takie pozwolono przyjmować od dnia 1-go lutego st. st. r. b.

= Reforma więzień, w celu przystosowania takowych do nowej gradacji kar zaprowadzonej w nowym kodeksie karnym, rozpocznie się, według słów *Russk. kur.*, w r. b. i przeprowadzoną być ma w ciągu lat sześciu od powyższego terminu.

= Według zawiadomienia komitetu giełdowego petersburskiego, ma się obecnie znajdować w Petersburgu 100 miljonów pudów pszenicy, która jeszcze w roku 1884-ym miała być wywiezioną za granicę. W tych dniach przybyli do Petersburga agenci firm handlowych niemieckich, jednakże ofiarowali za czetwert pszenicy tylko po 10 rs.

= W ciągu miesiąca grudnia r. z. kolej warszawsko-terespolska przewiozła 61,819 pasażerów i towarów 1,834,160 pudów.

= Ludność katolicka Warszawy wynosi ogółem 224,400 dusz i rozdziela się na 12 parafij, z których najludniejszą jest parafja Wszystkich Świętych. Parafja ta liczy bowiem 34,650 dusz, następnie parafja Narodzenia N. Marji Panny 32,700, praska 27,650, świętokrzyska 21,250, św. Aleksandza 20,850, św. Jana 20,200, św. Andrzeja 12,550, św. Barbary 12,000, św. Antoniego 11,560, św. Trójcy 10,880, N. Marji Panny na Nowem Mieście 10,200 i Przemienienia Pańskiego 9,000 dusz.

= Magistrat ogłasza na dzień 19-ty lutego licytację na dostawę 3,273 czetwierti owsa, 34,920 pudów siana i 8,442 pudów słomy, ocenionych ogółem na rs. 38,000.

= Laboratorjum chemiczne przy tutejszym uniwersytecie zostało rozszerzone, przyczem powiększono ilość aparatów. Pozwoli to studentom pierwszego kursu wydziału przyrodniczego zajmować się praktycznie studjami chemicznemi.

= Warunki obesłania wystawy rolniczo-przemysłowej, odbyć się mającej w czerwcu w Warszawie, pozyskały już wczoraj zatwierdzenie władzy wyższej.

= W dniu 14-ym b. m., o godzinie 6½ wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa lekarskiego zebranie lekarzy, którzyby życzyli sobie przyjąć obowiązki lekarzy rewirów sanitarnych lub podjęli się dyżurowania na stacjach ratunkowych, jakie utworzone zostaną w razie wybuchu cholery w Warszawie.

= W sobotę, d. 7-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności posiedzenie wszystkich członków protektorów, honorowych i czynnych zarządu oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono co następuje: „Zamieszkała na Królewskiej pod nrem 25 artystka dramatyczna teatrów warszawskich, Chraszczewska, za samowolne wypowiedzenie deklamacji wobec publiczności utworu, który nie został puszczony przez cenzurę, zgodnie z rozkarem p. jenerał-gubernatora, winna uiścić 25 rs. kary; pieniądze te miejscowy komisarz obowiązany jest ściągnąć we właściwym czasie i wnieść gdzie należy.”

= **Z literatury.**

* Dzisiejszy numer *Kłosów* ogłosił subskrypcję na wydanie angielskiego przekładu „Pana Tadeusza”. Nakład wynosić będzie kilkaset rubli.

* Opuściła prasę powiastka z czasów Bolesława Krzywoustego p. n. „Dwie mazurki”, pióra p. Wandy Podgórskiej.

* Na dobie ukazała się broszurka napisana przez redaktora *Gazety kieleckiej*, p. St. Siennickiego, pt. „Opis drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej”. Bardzo to dogodny podręcznik dla podróżujących nową koleją, zaznajamiający turystę z bogactwami kopalnemi podgórza łysogórskiego i okolic krakowskich.

* W Krakowie wyszła z druku, jako odbitka z XIX-go tomu sprawozdań komisji fizjograficznej Akademji umiejętności, monografja p. n. „*Hepaticae tatrenses.* O rozmieszczeniu wątrobowców w Tatrach”, napisał dr Ignacy Szyszyłowicz.

Praca to ściśle naukowa, z której szczegółowego sprawozdania na tem miejscu podawać nie możemy,— wystarczy więc jeśli powiemy, że cała literatura europejska nie posiada tak wyczerpującej monografji rozmieszczenia roślin, i że Alpy nie są tak dokładnie pod tym względem opisane, jak dr S. opisał Tatry.

Dziełko to wyjdzie wkrótce w języku niemieckim.

Dr Szyszyłowicz obecnie drukuje w Lipsku monografję Tiliaceów, poczem będzie się habilitował do wykładów z morfologji roślin w Wiedniu.

Dotychczasowemi swemi pracami dr S. zyskał już sobie takie imię za granicą, że zaproszono go do opracowania zbiorowego roślin skrytokwiatowych, podjętego przez uczonych w Austrji niższej, a nadto powierzono mu opracowanie Tiliaceów brazylijskich, do pomnikowego dzieła p. n. *Flora brasiliensis*, wydawanego przez rząd brazylijski, w którem biorą udział same powagi naukowe.

* W Kijowie wyszedł z druku kalendarz na r. b. p. n. „Jutrzenka”.

Znajdujemy w nim między innemi prace Piotra Jaksy Bykowskiego, Wł. Wysockiego, Bolesława Markora, Kazimierza Jasieńczyka itd.

* Ogłoszony został w osobnej odbitce polski przekład z *Revue des deux mondes* ciekawego studjum p. n. „Chiny i chińczycy”.

Autorem tej niewielkiej ale interesującej broszury jest oryginalny, prawdziwy chińczyk, pułkownik Tcheng-Ki-Tong, który pomimo 10-letniego pobytu w Europie i poznania całej cywilizacji zachodu nie stał się jej bezwzględnym zwolennikiem, lecz zachował miłość dla swej ojczyzny i cześć dla jej instytucyj, zwyczajów i obyczajów.

Nadzwyczaj interesujące są w tem dziełku sprostowania błędnych pojęć o Chinach i chińczykach, które się rozpowszechniły w Europie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Modrzejowska występuje w dniu dzisiejszym, kończąc występy abonamentowe rolą Violi w komedji „Wieczór trzech króli”.

Abonament lit. C, nr 4.

Pozostaje jeszcze naznaczona na sobotę „Dalilla”, z abonamentem zawieszonym i niedzielne benefisowe przedstawienie „Odetty”.

* W teatrze Małym dziś pierwsze przedstawienie dwuaktowej komedji „Pożycz mi twojej żony“ i jednoaktowej „Zbytek mojej żony”.

* Komedja „Wieczór trzech króli” będzie grywaną i po wyjeździe Modrzejewskiej.

Rolę Violi powierzono p. Wisnowskiej.

* W przedstawieniu na dochód schronienia dla nauczycielek, mającem się odbyć w sali ratuszowej w poniedziałek, oprócz pp. Modrzejewskiej i Popiel-Święckiej oraz p. Szymanowskiego, którzy odegrają „Iskierkę”, przyjmą także udział w części wokalnej p. Szlezygier-Kamińska, p. Komierowski oraz chór instytutu muzycznego.

Część instrumentalną wypełnią pp. Górski, Goebelt, Schloetzer i Stattler.

* Z przyczyny nagłej słabości p. Aleksander Michałowski nie przyjmie udziału w niedzielnym koncercie p. Bruszewskiego.

= Z wystawy kucharskiej.

Zbliżająca się wystawa kucharska będzie interesującą nie dla samych tylko gastronomów.

Oto jeden z hodowców ryb zamierza urządzić akwarjum, w którem umieści systematycznie wszystkie główniejsze gatunki ryb krajowych.

Pasiecznicy wystąpią z okazami miodów oraz wosku, a wielu fabrykantów z przedmiotami mającemi związek z kuchnią.

Oprócz pani Lucyny Ćwierczakiewiczowej, popisywać się będą z potrawami Stępkowski i Lisicki kucharz.

Jedna z sal przerobionych z dzisiejszej widowni pomieści stoły zastawione wytworami kuchni, przyczem pierwszeństwo mieć będą potrawy krajowe.

= Komitet kanalizacyjny.

Wczorajsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego zajmowało się głównie zbadaniem warunków dostawy cementu do robót kanalizacyjnych.

Kwestja to nader ważna.

Dobra cegła i dobry cement są niezbędnym warunkiem dobrych kanałów, i dlatego też przedmiotem tym komitet zajmował się na trzech z kolei posiedzeniach.

Zadanie, jakie komitet miał do rozstrzygnięcia, wyraża się w zapytaniu, jaki cement ma być do robót używany, szląski, zalecający się niższemi cenami, ale nieznany co do swoich właściwości jako materjał budowlany, czy też lepiej pod tym względem znany szczeciński, ale za to cokolwiek droższy.

Przy użyciu pierwszego na robotach możnaby osiągnąć około 15,000 rs. oszczędności.

Ponieważ jednak kwota taka przy miljonowych kosztach budowy kanałów jest małoznaczną, postanowiono przeto zbadać szczegółowo oferty na ten gatunek cementu nadesłane.

Zapytany o opinję magistrat m. Berlina odpowiedział, że materjału tego wcale do robót kanalizacyjnych w Berlinie nie używano.

Ostatecznie więc zadecydowano posługiwać się cementem szczecińskim, droższym wprawdzie, ale za to przedstawiającym pewne gwarancje swojej dobroci i w małej tylko części, sposobem próby sprowadzić cement wyrabiany w Rydze, jako używający w Rosji dobrej opinji techników.

Na wczorajszem posiedzeniu zatwierdzono również wnioski podkomitetu co do dostawy kamienia ciosowego i węgla kamiennego, dalej co do dostawy lanych wyrobów do budowy kanałów i co do spodów kanałowych w głównym kolektorze.

W tej ostatniej kwestji zdania były podzielone.

Większość podkomisji oświadczyła się za monolitami, robionemi z cegły spajanej cementem.

= Dzieło Brandesa.

Z powodu zajęcia, jakie pobyt znakomitego pisarza budzi obecnie w naszem mieście, przypominamy, iż najcenniejsze jego dzieło: „Główne prądy literatury XIX-go wieku” przyswoił literaturze naszej w świetnym przekładzie Feliks Jezierski.

Temu przekładowi głównie zawdzięczyć należy powszechne zainteresowanie się naszego społeczeństwa postacią duńskiego uczonego, na jakie dzisiaj patrzymy.

= W sprawie wynalazku.

Delegacja, zaproszona przez zarząd Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, odbyła przed paru dniami posiedzenie w sprawie wynalazku nowego przyrządu sygnałowego elektrycznego, który zastosowany na kolejach ma zapobiegać spotkaniu pociągów, idących po jednych i tych samych torach.

Delegacja, złożona z pp. Gnoińskiego dyrektora kolei nadwiślańskiej, Suligowskiego dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej, dziekana Przystańskiego i redaktora Szafarkiewicza, orzekła, że wynalazek p. A., po wprowadzeniu w nim ulepszeń, może istotnie odpowiedzieć zadaniu.

Ponieważ jednakże Towarzystwo popierania przemysłu i handlu nie mogło przyjść z pomocą materjalną p. A., losem wynalazku jego, na wniosek pp. Gnoińskiego i Suligowskiego, zająć się mają koleje nadwiślańska i warszawsko-wiedeńska, które przyjdą wynalazcy z pomocą potrzebną dla ulepszenia jego pomysłu.

= W kwestji podpisów.

Donosiliśmy niedawno, że izba sądowa odrzuciła pewną skargę apelacyjną, ponieważ podpis wnoszącego położony w języku polskim, nie był przetłumaczony na język rosyjski.

Obecnie w jednym z sądów pokoju — jak donosi *Kur. por.*—odrzucono pewne pełnomocnictwo, ponieważ wystawiający je miał na imię „Leon“, a w języku rosyjskim położono podpis „Lew“.

Należy zatem w podaniach sądowych obok podpisów polskich kłaść takież same podpisy w języku rosyjskim, przyczem jednak niewolno tłumaczyć imion na język rosyjski, tylko pisać je tak, jak brzmią w języku polskim.

= Dla nieuleczalnych.

Nowy dom dla nieuleczalnych kalek parafji warszawskiej ewangelicko-augsburskiej, zbudowany przy rogu ulic Karolkowej i Żytniej, za rogatką wolską, posiada miejsc na 30 łóżek.

Dotychczas pomieszczono tam 20 kalek.

Koszta budowy tego schronienia wyniosły rs. 8,365 kop. 96 i pokryte zostały ze składek 186-iu osób.

= Dla naszych gospodyń.

Księgarnia J. Błaszkowskiego wydała „Książkę

do rachunków w gospodarstwie domowem dla kobiet".

Jakkolwiek pod koniec karnawału niebardzo są popularne wszelkie przypomnienia o potrzebie rachowania się z groszem, uważamy jednak za pożyteczne donieść o tej publikacji, bardzo praktycznie ułożonej i przydatnej dla każdej rządnej gospodyni.

= Z kroniki karnawałowej.

Ubiegłej nocy największa nasza sala balowa przedstawiała niezwykły widok...

Brakło w niej miejsca.

Istotnie, tak licznego zgromadzenia jak na wczorajszym balu na rzecz szpitala dziecięcego oddawna nie pamiętamy.

Tak wspaniałych tualet widzieć rzadko, takiego powodzenia zabawy, mającej reputację bardziej „prezentacyjnej" niż ożywionej, przewidzieć trudno.

Nasze *high-life* stawiło się niemal w komplecie; późno nieco, bo ostatni uczestnicy zjawili się dopiero przed samą 12-tą.

Sala ratuszowa zapełniła się po brzegi, dając stosunkowo szczupłą arenę dla tańczących.

Rozpoczęto tańce polonezem: w pierwszej parze jen. Krüdener z hr. Kossakowską, w drugiej hr. St. Zamoyski z p. Tołstojową itd.

Niezwłocznie potem walc krótki i pierwszy kontredans, do którego stanęło 150 par.

Mazur przedstawiał widok świetny.

Po 16 par stawało do każdej figury, przebiegając owalną arenę otoczoną amfiteatralnie wieńcem dam, ponad którym zwarty górował łańcuch stojących mężczyzn.

Jaskrawa mozaika różnobarwnych strojów, orgja istotna kolorów, błysków, kwiatów, jedwabiów, piór i brylantów wymyka się z pod wszelkiego opisu.

Z tualet, wyjątkowo wczoraj bogatych i pięknych, radzibyśmy każdej poświęcić wzmiankę; ograniczeni miejscem, zaznaczamy tylko przelotem niektóre, więcej dla dania wyobrażenia o charakterze wszystkich, niż usiłując uszczknąć z bukietu najprzedniejsze kwiaty.

Wśród natłoku aksamitów, atłasów i koronek, spostrzegliśmy piękną tualetę hr. Kos... z karmazynowego *velour-vénitien*, przód koronkowy spięty tejże barwy kokardami, na głowie maki.

P. Karn... strój atłasowy *paille* i koronki kremowe.

P. Wert... przód i boki sukni z oranżowego atłasu ubieranego koronkami, tren aksamitny *bordeaux*.

P. Gno... cały przód sukni koronkowy *écru*, tren aksamitny *feuille morte*.

P. Mar... suknia blado-niebieska jedwabna z ciężkiego repsu *ottoman*, gładka, ubierana mlecznemi dżetami, pióra blado-niebieskie i brylanty.

Hr. Chr... suknia adamaszkowa w różnobarwne kwiaty na tle cielistego koloru i przepyszny naszyjnik brylantowy.

P. Tołs... suknia adamaszkowa w złoty deseń na tle białem, brylanty, zwłaszcza godne uwagi dwie agrafy na bercie w staroświeckiej oprawie.

Pani Ziel... tualeta z adamaszku perłowego itd. itd.

Tańcom brakło ożywienia co łatwo wytłumaczyć natłokiem w sali.

Dyrekcja nadto poczęła sobie nieco lekkomyślnie, rozwijając w mazurze zbyt długie i skomplikowane figury... dla kilkunastu pierwszych par.

Nieuprzywilejowani dalsi tancerze, zmuszeni byli poprzestać na prostej przechadzce po sali.

Słyszeliśmy z tego powodu liczne i słuszne narzekania.

W zabawie przyjęło udział przeszło 600 osób.

Galerja mieściła kilkuset widzów.

Bal przeciągnął się do godziny 4-ej.

= Na wpisy.

Wpośród ech karnawałowych odzywamy się z przypomnieniem o przykrem położeniu młodzieży, która nie ma czem opłacić wpisów szkolnych.

Termin już upłynął, fundusze u nas zebrane wyczerpały się zupełnie, a jest jeszcze około 30 awizacyj do opłacenia.

Wymowa tej cyfry trafi niezawodnie do serc warszawian, którzy pamiętają zawsze o tem, iż kształcąca się młodzież to przyszłość kraju...

Mamy nadzieję, iż ofiarność publiczna nie zawiedzie, tak jak nigdy dotychczas nie zawodziła.

= Buljon amerykański.

W Ameryce ukazał się buljon polski, wyrabiany przez firmę braci Szypnickich.

Tabliczki z napisami w naszym języku nadesłano jako specimen do Warszawy.

= Dla myśliwych.

Polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie kończy się z dniem 26-ym lutego r. b.

Zakaz obowiązywać będzie do dnia 13-go sierpnia.

= Zabytek.

Jeden z archeologów naszych sprowadził szafę gdańską z muzyką janczarską, wykładaną drzewem różanem.

Szafa sięga początku zeszłego stulecia.

Przyozdobiona jest na rogach płaskorzeźbami, a w środku portretem Dantyszka.

= O komorne.

Wszystkie sądy pokoju w mieście naszem obarczone są sprawami przeciw lokatorom nie opłacającym komornego.

W niektórych sądach liczba spraw tego rodzaju dosięga do 500, w pozostałych do 300 i 200.

= Stare mody.

Po śmierci pewnego obywatela z pod Krotoszyna pozostała kolekcja starych miodów, którą za znaczną sumę do Warszawy kupiono.

Okazy mają figurować, jako płód rodzimy, na wystawie kucharskiej.

= Dla pinczerków.

Zmarła przed kilku dniami w naszem mieście pani ***, wyznaczyła w testamencie 5,000 rs. na dożywocie dla trzech ulubionych... pinczerków.

Służąca Michalina N., ma pobierać 6% rocznie od rzeczonej sumy, aż do chwili, w której ostatni pinczerek swój psi żywot zakończy, poczem pieniądze wracają do prawnych spadkobierców.

Można się spodziewać, że opiekunka pinczerków dołoży wszelkich starań, aby faworyty nieboszczki żyły jaknajdłużej...

= Zasłużona kara.

Jeden z rzędu licznych w naszem mieście „przyjaciół młodzieży" pożyczył młodemu pupilowi nieznaczną kwotę na nader wygórowany procent.

Dłużnik jako gwarancję należności przedstawił weksel podpisany przez swego ojca.

Gdy nadszedł termin zwrotu i dokument przedstawiono prawnemu dłużnikowi, ten zauważył, iż podpis na wekslu jest sfałszowany.

Sprawę wytoczono przed sąd, przyczem wykazało się, iż młody człowiek dopuścił się fałszerstwa ulegając namowie lichwiarza.

Rezultatem procesu było zaaresztowanie w dniu wczorajszym „dobroczyńcy" w jego własnem mieszkaniu przez prowadzącego sprawę sędziego śledczego.

Lichwiarza za wyzyskiwanie niepełnoletniego i nieświadomego młodzika spotka zatem zupełnie zasłużona kara.

= Pośrednik.

W dniu wczorajszym pan R., wszedłszy w podwórze domu nr 461 na Pradze, spostrzegł jak wyrobnik Tomasz Z. bił laską swoją żonę Antoninę.

Kobieta krzyczała w niebogłosy, a kilka osób w milczeniu przyglądało się operacji.

Oburzony tem pan R. przyskakuje do męża i wyrwawszy mu kij z ręki zagroził wezwaniem policji.

Zdawało się, że obrońca skatowanej kobiety zyska jej wdzięczność.

Tymczasem stała się rzecz całkiem niespodziana. Oto Antonina Z. podniosi laskę leżącą na ziemi i uderza nią kilkakrotnie pana R., wyrzucając potok obelg, które kończy zapytaniem:

— Czego się wtrącasz do małżeństwa?

Pan R. osłupiał, lecz pod wpływem paru bolesnych razów uznał za stosowne cofnąć się.

Cofnięcie to przytomni awanturze przyjęli głośnym uśmiechem.

Awanturniczą niewiastę, jak również i jej małżonka, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przestrach z wystrzału.

W dniu wczorajszym Feliks D. przyszedłszy w odwiedziny do ogrodnika Piotra M., za rogatkami wolskiemi, pokazał mu świeżo kupiony pistolet.

Ogrodnik oglądając pistolet, nieostrożnie pociągnął za cyngiel i nastąpił wystrzał.

Właśnie w tej chwili na progu pokoju stanęła żona M.

Nieszczęśliwa kobieta, wydawszy okrzyk, padła bez zmysłów.

Przerażeni mężczyzni na razie sądzili, że M. została trafiona.

Okazało się jednak, że kula utkwiła we drzwiach o kilka cali nad głową kobiety.

Przestrach jednak był tak silny, że Cecylja M. w kilka godzin potem urodziła nieżywe dziecię, sama także umarła.

= Skutki pośpiechu.

Panna B. zamieszkała przy ulicy Hożej, wyskakując w dniu wczorajszym z tramwaju, upadła tak nieszczęśliwie, że zwichnęła lewą rękę i poniosła obrażenia lewego boku.

Nie mogącą powstać skutkiem bólu, odwieziono do domu.

= Wypadek z ogniem.

Dnia wczorajszego, o godzinie 10½ wieczór, stróż domu nr 10 przy ulicy Granicznej spostrzegł wydobywający się z dystrybucji J. Kocha dym.

Zawiadomiony o wypadku oddział mirowski straży ogniowej, rychło ogień stłumił.

Część wyrobów tytuniowych i pułki uległy zniszczeniu.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym pani M. P., znajdując się na dworcu kolei terespolskiej, w chwili wsiadania do wagonu zemdlała.

Przyprowadzona do przytomności na krótko, niebawem życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego dla zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= **Wypadki.**—Na Walicowie Wiktor N. w kłótni z Marcellim Z. zranił ją nader ciężko kamieniem w głowę. — Na Saskim placu Kazimierz B. najechany przez dorożkę nr 267, poniósł dotkliwe obrażenia na całem ciele.—Na Franciszkańskiej Tekla K. przejechaną została przez wóz roboczy i uległa zwichnięciu nogi oraz przełamaniu kości pacierzowej.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 20-go stycznia r. b. zmarła w Lublinie znana z talentu literackiego Celina **Karmińska.**

Urodzona w r. 1834-ym kształciła się na pensji norbertanek w Ibramowicach.

Znając dobrze języki, tłumaczyła drobniejsze utwory Chodźki na język niemiecki, drukowane w *Frank. Ztg*; z jej prac literackich wymienić należy kilka noweli, pomieszczonych w *Tyg. mód.*

Korespondencje Karmińskiej ukazywały się w *Gaz. warsz.*

= Na dobroczynność.

Dane w dniu 20-ym stycznia r. b. w Łodzi widowisko teatralne na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności przyniosło czystego zysku rs. 635 kop. 11½.

Urządzony na tenże cel dnia 25-go stycznia festyn na lodzie przyniósł w rezultacie rs. 281 kop. 37.

Obie więc zabawy przysporzyły niedawno założonemu Towarzystwu dobroczynności pokaźną kwotę rs. 916 kop. 48½.

= Apteki.

W dziewięciu gubernjach kraju zachodniego znajdowało się w r. z. aptek normalnych 434, wiejskich 106, filij 10, oddziałów aptecznych 10.

Ogólna cyfra aptek rozpada się na gubernje: kowieńską 64, wileńską 45, witebską 42, grodzieńską 51, mohylewską 40, mińską 59, wołyńską 69, kijowską 106, podolską 69.

Największą ilość aptek, stosunkowo do zaludnienia, posiadają gubernje: kowieńska i wileńska, w których pozostają one przeważnie w rękach farmaceutów wyznania mojżeszowego.

= Nowa przędzalnia.

W pierwszych dniach marca ma być puszczona w ruch przędzalnia p. W. Kronenberga w Błesznie pod Częstochową.

Na początek znajdzie tam zatrudnienie około 600 robotników.

Zarząd warsztatów dostał się w ręce fachowca, p. Sternmanna, częścią fabryczną dyryguje anglik, specjalista, Kennedy.

= Tanio!

Z Opatowa donoszą o nieznanej warszawianom taniości niektórych produktów pożywienia, z jakiej korzystają opatowianie.

Funt np. mięsa wołowego kosztować ma obecnie w mieście powyższem groszy 14, garniec zaś mleka groszy 18.

Pszenicy korzec płacą po 35 złp., tj. o sześć złotych mniej niż w Radomiu.

ZE ŚWIATA.

× **Rodak nasz, Kunkiel,** przedstawił projekt zaopatrzenia Waszyngtonu w wodę i praca jego z pomiędzy innych konkursowych otrzymała pierwszeństwo. Przeprowadzenie tunelu wśród skał na przestrzeni 12-tu mil ang. jemu powierzone.

× **W Liverpoolu,** w teatrze miejskim wystąpiła z powodzeniem w znanej sztuce ludowej „Our boys" panna Chodźkówna, urodzona w Anglji.

× **„Masło zdrowia",** wyrabiane w Pawłowicach, zwróciło na siebie uwagę kół przemysłowych. W sprawozdaniu o naszej produkcji rolnej, ogłoszonem przez *Weser Ztng*, znajdujemy o maśle rzeczonem wzmiankę bardzo pochlebną.

× **Tyfus plamisty** wybuchł w miejscowości Petrycze pod Jezupolem (w Galicji). Zachorowało tam dotychczas 20 osób.

× **W Springfield,** kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych, pochowano niedawno 12-letnią dziewczynkę, córkę Szadurskiego. Studenci wydziału medycznego w nocy wykopali trupa dla celów naukowych i z przerażeniem na stole sekcyjnym przekonali się, że dziecko żyje. Wiadomość ta obiegła wszystkie pisma amerykańskie i spowodowała projekt ustawy, aby w każdem mieście urządzono dom przedpogrzebowy.

× **Sacher Masoch** wystąpił z nowym ananasem. Jest to nowelka p. t. „Henryka Listowska", w której, z właściwemi sobie drwinami, nasze sfery arystokratyczne odmalował. Niemieccy nasi przyjaciele drukują takie rzeczy z lubością.

× **Pani Wolter,** jak dowiedziano się dopiero teraz z niedyskrecji jednego z dzienników wiedeńskich, li-

czy obecnie lat 52. Znakomita artystka wystąpiła po raz pierwszy w Wiedniu w r. 1857-ym.

× **Dotacja biskupa Wesminsteru** jest rzeczywiście ciekawą. Pobiera on 10 tys. f. st. (100 tys. rs.) posiada dwa pałace, ordynacją na 16 ludzi i 6 koni i dochód ze 190 realności, rozsypanych w Londynie i okolicach. Zmarły niedawno biskup Jackson wydał 9 córek za swoich kapelanów i każdej w dniu ślubu wręczył 60,000 f. st. Po zgonie zostawił olbrzymie oszczędności. W akcie ostatniej woli zostawił zapis na biednych, wynoszący 160 f. st. (1,600) rs. *Proh pudor!*

× **Kongres poliszynelów** ma się odbyć w Rzymie podczas tegorocznego karnawału. Z całych Włoch wybierają się specjaliści dla wzięcia w nim udziału.

× **Sułtan** wprowadził do haremu 60 welocypedów, a gazeta *Stambul* ogłasza, iż poszukiwane są nauczycielki tej sztuki. Płeć żeńska jest *sine qua non* kwalifikację do udzielania lekcyj.

× **Sura Brandt**, handlująca śledziami w Krakowie, nieokrzesana zupełnie żydówka, zgłosiła się niedawno do jednego z kapłanów z zapytaniem, jaką drogą przesłać może swoje oszczędności, w kwocie pięciu złr., tym, „których ziemia wytrzęsła".

× **Strach ma wielkie oczy.** Jakiś podróżny widząc w wagonie 3-ej kl. izraelitę, z którym sam nasam siedział, wydobywającego rzemienie z węzełka, wyskoczył z wagonu. Skok nie pociągnął nieszczęścia; pasażer, badany dlaczego urządził *salto mortale*, odrzekł, że wyląkł się rzemieni, sądząc, że izraelita go zwiąże i zrabuje. Żyd, niemniej wystraszony, objaśnił, że gotował się do modlitwy i tym celem wydobywał tefilin, którym tak towarzysza przeraził. Było to pod Wrześnią.

× **Logika dziecięca.** „Tatuś—pyta mały Kazio—dlaczego deszcz pada?" „By rosły trawki i drzewa." „W takim razie—oponuje Kazio—dlaczego deszcz pada na ulicę?..."

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Leśkiewicz,** radca stanu, emeryt, b. referendarz stanu, b. rady stanu Królestwa Polskiego, kawaler orderów, w dniu 3-im lutego r. b. zszedł z tego świata, w wieku lat 63. W ciężkim pogrążeni smutku pozostali synowie, synowe, wnuk i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 7-go lutego, o godzinie **4-ej** po południu z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —469—

† Ś. p. Feliks **Sadowski,** mechanik szpitala ujazdowskiego, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 4-go lutego 1885 r., przeżywszy lat 67. Stroskana żona wraz z córką i wnuczkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —474—

† Ś. p. Aleksander **Dąbrowski,** obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 62, przeniósł się do wieczności w dniu 2-im lutego 1885 r. W nieutulonym żalu pozostała żona, synowie, córki i wnuczek, po stracie najukochańszego ojca, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 5-go b. m., to jest we czwartek o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowskim. 2—475—

† Ś. p. Karol **Michael,** majster rzeźniczy, urodzony w Bawarji, przeżywszy lat 54, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w Warszawie dnia 4-go lutego 1885 r. W głębokim smutku pozostali: żona wraz dziećmi, siostrą zmarłego i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —477

† Ś. p. Florentyna z Sojeckich **Gotartowska,** przeżywszy lat 50, oddała Bogu ducha dnia 3-go lutego r. b. Stroskany mąż wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wilczej № 17*i*, o godzinie **11-ej** zrana, w piątek, to jest dnia 6-go lutego, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —158

† W piątek, to jest dnia 6-go lutego r. b., za spokój duszy ś. p. Władysława hrabiego Ordynata **Krasińskiego,** jako w bolesną rocznicę jego zgonu odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej o godzinie **9-ej i pół** zrana. 2—466—

† W sobotę, to jest dnia 7-go lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Jaskłowskiego,** poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok z katakumb do tegoż grobu, na który to obrzęd żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—461—

† Dnia 6-go lutego r. b. to jest w piątek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedmieściu odbędą się o godzinie **8-ej** zrana, msze święte za spokój duszy ś. p. Jana **Chromińskiego,** oraz o godzinie **11-ej** wotywa, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —473—

† Dnia 6-go lutego r. b., to jest w piątek jako w rocznicę śmierci, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Salomei z Witanowskich **Rutkowskiej,** wdowy po gubernatorze, na którą pozostałe siostry i siostrzenica zapraszają. —465—

† W piątek, to jest dnia 6-go lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Michałowskiego,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, msza święta za spokój jego duszy, na którą rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —464—

Nadesłane.

OGŁOSZENIE KONKURSU
na premja literatów polskich z fundacji Franciszka Kochmana.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do wiadomości publicznej co następuje:

Franciszek Kochman, urzędnik rządowej izby obrachunkowej we Lwowie, zmarły dnia 8-go marca 1866-go roku, przeznaczył rozporządzeniem ostatniej woli z dnia 1-go stycznia 1864-go i 23-go grudnia 1865-go r., część swego ruchomego i nieruchomego mienia na utworzenie fundacji, mającej po wieczne czasy nosić nazwę: „Fundacja Franciszka Kochmana, dla premjowania literatów polskich".

Majątek tej fundacji, ulokowany w 4% i 5% listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wynosi obecnie w nominalnej wartości 24,000 złr., wyraźnie dwadzieścia cztery tysiące złotych austrjackiej waluty, i złożony jest w kasie wydziału krajowego. Wydział krajowy też w myśl listu fundacyjnego jest władzą, w której rękach nietylko zarząd tego majątku spoczywa, ale także i kontrola nad należytem wykonywaniem wszelkich w tymże liście fundacyjnym objętych postanowień.

Celem wprowadzenia w życie fundacji, rozpisuje się niniejszem konkurs z prekluzją *w dniu 31 marca 1888 roku,* a to na ten raz na dwa premja, jedno w kwocie tysiąca (1,000) złotych, drugie pięciuset (500) złotych austr. wal., dla dwóch dzieł za najlepsze uznanych i wzywa się wszystkich literatów polskich, bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w ciągu tego trzylecia dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premja, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

Na mocy listu fundacynego mogą być dopuszczone do konkursu wszelkiego rodzaju płody autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej.

Mogą to być utwory równie autorów żyjących jak i już zmarłych, w tym drugim razie jednak z zastrzeżeniem, że jeżeli to są dzieła drukowane już za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy, jeżeli przeciwnie są to prace jeszcze nieogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacje niż z roku 1878, jako roku o 10 lat wyprzedzającego prekluzję niniejszego konkursu bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie będą mogły być przyjmowane, a to w myśl § 18 listu fundacyjnego.

Własność dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców; gdyby zaś takich nie było, wtedy komisja konkursowa orzecze na jaki cel ma być obrócone to premjum.

Do załatwiania czynności połączonych z ocenianiem dzieł i przyznawaniem nagród utworzoną jest konkursowa komisja fundacyjna, która w myśl listu fundacyjnego powołuje wydział krajowy. W skład tej komisji wchodzą obecnie następujący panowie: JW. *Oktaw Pietruski,* jako członek wydziału krajowego i przewodniczący; Dr *Zygmunt Samolewicz,* c.-k. dyrektor gimnazjum i Dr *Gustaw Roszkowski,* c.-k. profesor uniwersytetu, jako dwaj kuratorowie fundacji; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowo-literackiego: Dr *Alfred Biesiadecki,* c.-k. radca namiestnictwa, członek Akademji umiejętności; Dr *Ludwik Kubala,* c.-k. profesor gimnazjalny; *Władysław Łoziński,* poseł na sejm i do rady państwa; Dr *Antoni Małecki,* członek Akademji umiejętności, poseł na sejm i członek dożywotni izby panów; *Zygmunt Sawczyński,* c.-k. dyrektor seminarjum nauczycielskiego.

Jakkolwiek komisji tej służy prawo wynagradzania dzieł i takich, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisja bowiem nie bierze na się odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody a nienadesłanego do ocenienia.

Uprasza się wszystkie pisma polskie o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Z rady wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 20 stycznia 1885 r.

Grotti.

Z Cesarstwa.

Jeden z warszawskich korespondentów gazety *Now. wr.* zamieścił w tem piśmie pod datą 11-go grudnia r. z. list, w którym jest mowa o nieobecności w Warszawie arcybiskupa prawosławnego Leoncjusza i o sprawie „umocnienia w chołmskiej Rusi rosyjskiej narodowości i prawosławia".

Na list ten obecnie uznał za właściwe odpowiedzieć w tymże samym dzienniku inny korespondent z Warszawy, który zaznaczywszy na początku, że „dziewięcioletni perjod zarządzania chołmsko-warszawską eparchją przez arcybiskupa Leoncjusza nie pozostanie bez głębokich następstw dla sprawy ukrzepienia prawosławia i narodowości rosyjskiej w całej chołmskiej Rusi, lubo nie można powiedzieć, aby okoliczności szczególnie sprzyjały jego działalności i ażeby obeszło się bez walki z nieprzyjaznemi żywiołami w kraju."

Wylicza następnie korespondent zasługi, położone przez arcybiskupa Leoncjusza w wewnętrznej organizacji eparchji, założenie bractwa w Chełmie, podniesienie klasztoru prawosławnego w Jabłeczny, utworzenie żeńskiego towarzystwa w Leśnej, pobudowanie nowych cerkwi w Kalwarji, Łukowie, Granicy i t. d. i w końcu pisze:

„Obecnie miejsca duchownych w chołmsko-warszawskiej eparchji rozdawane są miejscowym wychowańcom byłego unickiego chełmskiego seminarjum, które zostało zreorganizowanem według ustawy seminarjów w Cesarstwie, pod osobistym nadzorem arcybiskupa Leoncjusza. Liczba duchowieństwa została zwiększona. Ale największem chyba dziełem arcybiskupa Leoncjusza nazwać trzeba ustanowienia związku z galicjanami i pokoju z innowierczem duchowieństwem. Oto wyszczególnienie głównych faktów charakteryzujących działalność arcybiskupa Leoncjusza w chołmsko-warszawskiej eparchji i które, tuszę sobie, są najdotykalniejszem świadectwem, że arcypasterz ten zdaleka, podczas swojego pobytu w Petersburgu, umiał kierować po właściwej drodze, drogą sercu każdego rosjanina sprawą przywrócenia prawosławia i umocnienia rosyjskiej narodowości w kraju. Działalność arcybiskupa Leoncjusza, rozumie się, najbliżej jest znaną jego współpracownikom w chołmsko-warszawskiej eparchji i o ile mi wiadomo, chcą oni skorzystać z dnia 13-go marca r. b., w którym ukończy się dwadzieścia pięć lat jego służenia cerkwi prawosławnej w biskupiej godności, aby wraz z innymi jego czcicielami z pomiędzy miejscowej ludności wyrazić mu wdzięczność, zwłaszcza za należyte ocenianie ich trudów i troskliwość o wdowy, sieroty i dzieci miejscowego duchowieństwa."

Pożar, który zniszczył do szczętu w zeszłym roku odbudowaną i poświęconą cerkiew w miasteczku Jacobstadt nad Dźwiną, o którym podaliśmy już czytelnikom naszym wiadomość według informacyj *Grażdanina,* zainteresował całą prasę rosyjską. Oto co w tym przedmiocie piszą obecnie *Petersb. wied.*: „Bardzo być może, że przyczyną nieszczęścia była świętokradczo-zuchwała zbrodnia. Ale kto jest jego sprawcą? Dziwnem byłoby przypuszczać tu jakiś anarchiczny zamach, w rodzaju tych, jakie obecnie niemal codzień wstrząsają miastami i wsiami zachodniej Europy: knowania socjalistyczne dotąd nie znajdowały przytułku w kurlandzkiej gubernji, i sądzić należy, że gdyby nawet tam istniały, to przywódcy ich znaleźliby sobie inne miejsce lub inną instytucję dla swoich piekielnych zamysłów, nie zaś dom modlitwy okolicznej prawosławnej ludności. Burzenie go nie przyniesie żadnych korzyści ich celom." W tym samym prawie duchu przemawia także *Nowoje wremja,* które przypomina niedawny podobnyż zamach na posąg Renu w Dorpacie i powiada: „Wówczas, o ile nam wiadomo, winni nie zostali odkryci; ale teraz i przedmiot przestępstwa jest bez porównania ważniejszy i zbrodnicze znaczenie eksplozji targa się już nie na emblematyczną figurę, miłą jedynie mniejszości, ale na symbol wszechchrześcijański, na świątynię panującego w Cesarstwie wyznania i mamy nadzieję, że przestępcy nie zostaną niewyśledzeni."

Z ostatniej chwili.

Depesza admirała Courbeta z Kelungu opiewa: Kolumna francuska, złożona z 1,500 ludzi i czterech dział, zdobyła w dniu 25-ym z. m. na nieprzyjacielu kilka silnie obwarowanych fortów, które zagrażały południowemu wejściu do kopalni węgla w Kelungu, zajętych przez francuzów. Skoro wojska odpoczną, operacje zostaną rozwinięte szerzej. Nieprzyjaciel stawi mężny opór i strzela dobrze. Francuzi utracili 9-iu zabitych i 53-ch rannych.

Ajencja Havasa zapewnia, iż W. Porta wysłała do gabinetów w Rzymie i Londynie energiczny protest przeciw akcji włoskiej na morzu Czerwonem i odpisu noty udzieliła innym mocarstwom.

W Watykanie spodziewają się rychłego przybycia księcia Orłowa.

Niebawem rozpocząć się mają rokowania pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem czarnogórskim celem uregulowania stosunków ludności katolickiej w księstwie.

Kobieta, która strzelała do O'Donovana Rossy nazywa się Yeslet Dudley. Zaprosiła ona znanego przewódcę fenistów amerykańskich pod pozorem, iż pragnie ofiarować kwotę na cele iryjskie. Gdy Rossa szedł z nią przez Chambre Street, ona wstrzymała przez chwilę kroku i strzeliła doń z rewolweru.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 5-go lutego. — Na wczorajszam posiedzeniu izby deputowanych Orban interpeluje rząd z powodu systematycznego podburzania przez dzienniki siedmiogrodzkie ludności miejscowej do nienawiści przeciw węgrom. Wniosek żąda zawieszenia sądów przysięgłych w Hermanstadzie dla przestępstw prasowych i przekazania tychże sądom zwyczajnym.

Paryż 5-go lutego. — Wczoraj wydano rozkaz wydalenia z Paryża jednego niemieckiego i jednego belgijskiego anarchisty.

Londyn 5-go lutego. — Lord Granville oświadczył prezesowi manchesterskiej izby handlowej, iż rządowi nie jest wiadomem, jakoby Portugalja zająć miała obydwa brzegi Konga.

Petersburg 5-go lutego. — Naczelnik okręgu leśnego suwalskiego Krauss mianowany został zarządcą dóbr państwa w gubernjach suwalskiej i łomżyńskiej; naczelnik okręgu leśnego radomskiego Apseitow zarządcą dóbr państwa w gubernjach radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej, a także naczelnik piotrkowskiego okregu Brzozowski zarządcą dóbr państwa w gubernjach piotrkowskiej, warszawskiej, kaliskiej i płockiej.

Z sali sądowej.

O spadek po zamordowanej.

W nrze 64b i 85-ym *Kurjera* z r. z. zamieściliśmy szczegółową informację o procesie cywilnym, którego źródłem było głośne w swoim czasie morderstwo staruszki Piotrowskiej, uduszonej w własnem mieszkaniu na ulicy Zielnej wraz z nieletnią swą wnuczką.

Jak wiadomo, prawomocny wyrok karny winnym zbrodni uznał stróża domu Makowskiego i wnuczka zamordowanej Albina Sadowskiego.

Wówczas spadkobiercy Piotrowskiej z linji bocznej, wystąpili z procesem cywilnym, żądając zasądzenia im całego spadku, składającego się z domu, 8,700 rs. ulokowanych na hypotece i kilku tysięcy rs. gotówki, z pominięciem zupełnem prawnuków spadkodawczyni, to jest małoletnich dzieci Albina Sadowskiego, jako wrzekomo niegodnych dziedziczenia według § 727, 730 i 744 kod. cyw., tudzież § 28 k. k. gł. i popr.

Proces, o którym mowa, przeszedł już niepomślnie dla powodów przez dwie instancje w incydentalnej kwestji zabezpieczenia powództwa; *in merito* zaś dopiero wczoraj przyszedł pod ocenę sędziów w IV-ym wydziale cywilnym sądu okręgowego.

W komplecie, obok wiceprezesa Lentza, zasiadali p. Juskiewicz i Roszkowski.

Pretensje powodów popierał adw. przys. Ksawery Krysiński, zaś w obronie nieletnich Sadowskich przemawiał adw. Pepłowski, powołując się na §§ 723, 731, 745, 746, 750 i 751 kod. cyw.

Obustronne wywody prawne streszczaliśmy już poprzednio, dziś więc uważamy za rzecz zbyteczną powtarzać znane szczegóły i nadmieniamy jedynie, iż adw. Krysiński w konkluzji całkowicie popierał powództwo pierwotne, adw. Pepłowski zaś żądał, iżby powództwo to zupełnie oddalonem było.

Sędziowie odroczyli ogłoszenie wyroku do dnia 18-go b. m. *Fr. N.*

GIEŁDA

dnia 5-go lutego 1885-go roku.

Lepiej i coraz lepiej dla waluty rosyjskiej zaznacza się usposobienie giełd zagranicznych. Szacowania dzisiejsze do 215.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną sięgające, zaznaczają tę przyjazną sytuację, wpływającą na obniżkę kursów walut obcych na giełdzie naszej, tembardziej, że warunki miejscowe ułożyły się dziś przyjaźniej niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin**, żądano 46.62½ o 10 kop. taniej niż wczoraj i płacono również niżej 46.57½ i 46.55 a po notowaniach w tym tygodniu wcześniejszych niż zwykle, nawet niżej. Krótkoterminowemi, przy żądaniu 46.50 obracano po 46.45, 46.42½ a nawet również po notowaniach zaledwie 46.40 płacić chciano.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielkie ilości długoterminowych po 46.45 sprzedano.

Na **Londyn** 9.43 o 3 kop. niżej niż wczoraj żądano; płacono 9.41½, później 9.41.

Na **Paryż** 37.70—o 10 k. niżej. Płacono 37.57½ i 37.60 bez wielkich obrotów.

Na **Wiedeń** wreszcie żądanie spadło do 77.15, a płacić wyżej 76.90 i 76.95 nie chciano.

W ogóle ruch nieznaczny. Pokup słaby a podaż też nie natarczywa.

Papiery dobrze się trzymają i idąc za śladem codziennych podwyżek kursowych w Berlinie podnoszą się w kursie i u nas.

Za listy likwidacyjne 88.70 i 88.50 żądano, jak wczoraj. Byli podobno kupcy na mniejsze po 88.25 i niewielkie ilości kupić zdołali.

Pożyczka wschodnia 98.15 w żądaniu za wszystkie trzy emisje. Podobno pierwszą kupować było można po 97.75, lecz trzeciej oddawać nie chciano niżej 98.10 i po tym kursie interesa załatwiano.

Listy zastawne ziemskie ser. I, II i III po 99.35¹/₁ żądano. Płacono bez różnicy 99, również na I znaleźli się podobno nawet nabywcy po 99.15; ser. IV 97 w żądaniu, płacono 96.50, 96.75, a nawet po notowaniach do 96.80; serja V-ta 96 — kupowano po 95.80 i 95.85.

Listy miejskie 95.50, 94.15, 92.65, 92.65. Za II 94, za III 92.50 płacono. Niewielkie ilości III-ej sprzedano podobno po 92.85.

Obligi kanalizacyjne 91.25.

Listy łódzkie bez zmiany.

Z akcyj traktowano o partję akcyj banku handlowego i po 317½ za nie ofiarowywano, lecz po tej cenie nie było oddawców.

Godzina 12½. — Usposobienie bardzo słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 46.40 tylko chcą płacić. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 5-go lutego r. 1885.

Dostawy niewiele większe niż wczoraj, a usposobienie również słabe.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 600 korcy w gatunkach przeróżnych, począwszy od smolnej aż do wyborowej. Ceny bez zmiany prawie.

Za wyborową płacono 6.55 do 6.75, średnią dobrą 6.40 do 6.50, za białą również 6.50, smolna 6.15, 6 i niżej aż do 5.70.

Żyta około 800 korcy dostawiono.

Kupiono niewielkie ilości na wywóz, ale z ustępstwem w porównaniu z cenami wczorajszemi, przy uwzględnieniu gatunku.

Za wyborowe 5 do 5.05 płacono, średnie od 4.65 do 4.80, 4.90 i 4.95 wedle gatunku.

Różnica wynosi mniej więcej 5 kop. na korcu lepszych, 10 kop. na korcu gorszych gatunków.

Owsa drobne ilości niezbyt świetnego po 3.30 i 3.10 rozsprzedano.

Siana i słomy również bardzo mało, zaledwie na sprzedaż detaliczną.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3 lutego roku 1885-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Ordyniec,—Samuel Silberstein,—Galle,—Sokolniccy, Nowolipie 10,—hotel Polski, Jagelski, — Berga 10, Kritkowski, — Kiedrzyński, hotel Angielski,—Józef Zolberg,—Gilembiker, — Michał Perlmutter,—Ramberg, Nalewki,—Moses Rosenstrauch,—Hirsch Rosenstrauch,—Juda Rosenstrauch,—Ch. Grünblatt,—M. Lorie,—B. Königsgelb,—Ch. Spitbaum,—L. Trauman,—Hirsch Klepfisch,—M. Jendyk,—P. Feinbaum, Gęsia,—Nowolipie 28, Hermann,—Krakowskie 48, Skomorowski,—student Minc,—Niedzielska, Zimna 5,—hot. Wiedeński, Papernik.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* ma zaszczyt prosić szanownych kolegów, którzy życzyliby sobie dyżurowania na stacjach ratunkowych, jakie w razie wybuchu epidemji cholery w Warszawie, mają być z rozporządzenia władzy utworzone, aby raczyli przybyć dla bliższego porozumienia się do lokalu Towarzystwa lekarskiego (ulica Niecała nr 7) w dniu 14-go lutego r. b., w sobotę, o godzinie 6½ wieczorem. Nadmienia się, że dotychczas jeszcze przeszło 50 rewirów sanitarnych jest niezajętych, zaś do stacyj ratunkowych potrzeba 81 lekarzy.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.*

W wykonaniu zapisu b. p. Judyty Jakubowicz w dniu 18 (30-go) marca r. b. przypada do rozdziału, tytułem wsparcia, suma rs. 118 kop. 1 między biednemi krewnemi męża zapisodawczyni, Szmula Jakubowicza.

Pragnący współubiegać się o pozyskanie wsparcia z pomienionej sumy, winni najdalej do dnia 16 (18 go) lutego r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się, liczbie dzieci i ich wieku, kandydata—i

2) Dowody, usprawiedliwiające pokrewieństwo kandydata z familją Szmula Jakubowicza.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* podaje do wiadomości powszechnej rezultat otrzymanego dochodu z urządzonego Bazaru w miesiącu grudniu r. z. w salach Resursy obywatelskiej, na korzyść starców i sierot, a mianowicie:

Dochód. Za 5,322 biletów wejścia po kopiejek 20, rs. 1,064 kop. 40.

Za programy rs. 10 kop. 40.

Naddatki przy kupnie biletów rs. 27 kop. 90.

Kupcy sprzedali towarów za rs. 2,470, z tego odstąpili procentu rs. 401 kop. 12.

Za pośrednictwem pań: jenerałowych Starynkiewicz i Tołstoj, Lasockiej, hr. Aleksandrowej Kossakowskiej, Lechowskiej, Puchalskiej, Janczewskiej, Karnickiej, hrabianki Natalji Potockiej, Jagmin, Stabrowskiej, Czajęwicz, Pfejffer, Nipanicz, Rusieckiej, Zalewskiej, uzbierane ofiary rs. 1,681 kop. 31.

Ze sklepów własnych hr. Ordynatowej Krasińskiej, zastąpionej przez z książąt Golicynów Konstantową Górską rs. 569 kop. 5.

Hrabiny Branickiej rs. 424.

Hrabiny Przeździeckiej rs. 380 kop. 63.

P. Aleksandrowej Szwede rs. 487 kop. 5.

P. Milicer rs. 96 kop. 40.

Hrabiny Walewskiej rs. 670.

Ze sklepu Towarzystwa dobroczynności (hr. Stanisławowa Kossakowska, Chrapowicka i Okryńska) rs. 260 kop. 4.

JW. Jenerał-Gubernator na zwiększenie dochodu rs. 300

Goldstand i Janasz rs. 100.

Inne osoby rs. 24 kop. 95.

Z wody sodowej rs. 102 kop. 47.

Częściowy zwrot przez kupców na urządzenie bazaru rs. 155.

Częściowy zwrot przez kupców kosztów asekuracji rs. 10 k. 61.

Różnica kursu ze zmiany monety złotej i srebrnej rs. 7 k. 62.

Razem rs. 6,772 kop. 95.

Wydatki. Resursie obywatelskiej za sale z oświetleniem rs. 400, muzyka rs. 140, Przybylski za roboty ciesielskie rs. 120, Kowalski za roboty tapicerskie rs. 80.

Wypłata za towary wzięte w komis do sklepów Towarzystwa rs. 95 kop. 45.

Asekuracja, afisze, wynagrodzenie służby, dokupiony karton rs. 146 kop. 35. Ogółem rs. 981 kop. 80.

A zatem osiągnięto czystego dochodu rs. 5,791 kop. 15.

Za tak znaczny zasiłek warszawskie Towarzystwo dobroczynności czuje się w zaszczytnym obowiązku wyrazić najgłębsze podziękowanie wszystkim szanownym paniom za ich trudy i poświęcenie, tudzież kupcom, zakładom i fabrykom, które ofiarami swemi, wsparły naszą dobroczynną instytucję.

— Od dnia 13-go grudnia 1884 r. do 13-go stycznia 1885 r. otrzymano na nocne przytułki ofiary od osób następujących: Od kupca S. Prywesa rs. 50, za pośrednictwem redak. *Kurjera warszawskiego* rs. 294, J. W. z Piekar rs. 10. Marja Zawisza rs. 60.

Oprócz tego ofiarowali:

Ludwik Spiess proszku perskiego funt. 6, proszku karbolowego funt. 60, kwasku f. 6, koperwasu f. 6 i jodoformu uncję 1; J. Różycki, właściciel apteki na Pradze, lekarstwa dla przytułku miejscowego; p. Koch, właściciel cukierni, bułek maślanych 73; Jankiel Trenkiel ryb f. 70; Josek Robak chleba pudów 5; August Kleinszmidt bułek pszennych 30; Gersz Pozner kaszy drobnej ćwierć 1; tejże kaszy ćwierci 2 Gersz Fligelman; Jankiel Milsztejn kaszy jęczmiennej 1 korzec; tejże kaszy pudów 2 Gustaw Nejman; Moszek Kenikshelb soli 1 pud, Michał Ness słoniny funtów 30; Aleksander Greczyna słoniny funt. 10; Józef Kociołkiewicz nafty funtów 130; Józef Rawicz, konsul Stanów Zjednoczonych w Ameryce Północnej, cukru 3 głowy dla przytułku na Pradze; N. N. bieliznę starą koszul 4, kalesonów 2 i skarpetek par 3, dla przytułku na Bugaju; Julja Schür cukru funt. 100.

W grudniu korzystało z przytułków razem 6,725 osób, z których: mężczyzn 4,395, kobiet 2,325, dzieci 5. W ogóle 6,725.

Od czasu otworzenia przytułków po dzień 13 stycznia 1885 roku wydano nocującym: herbaty gorącej kufelków 19,482 chleba funtów 9,741.

— *Kolegjum kościelne* zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego, zawiadamia, że wydział opieki zboru ewangelickiego złożył rachunki dochodów i wydatków na wybudowanie domu dla ubogich nieuleczalnych kalek parafji warszawskiej (filja domu starców).

176 osób złożyło dobrowolnie jednorazowo: gotówką rs. 7,277 kop. 49.

Ofiary w naturze od 10 osób czynią rs. 1,088 kop. 47.

Razem rs. 8,365 kop. 96, do wysokości poniesionych kosztów budowy tego domu.

Dom ten, zbudowany na gruncie, będącym własnością zboru za rogatką wolską przy rogu ulic Karolkowej i Żytniej posiada miejsc na 30 łóżek; obecnie już 20 kalek zostało tam pomieszczonych.

Kolegjum kościelne polecając ten zakład dalszemu miłosierdziu, składa niniejszem wszystkim ofiarodawcom, w imieniu tych nieszczęśliwych, publiczne podziękowanie.

Prezes *L. Jenike*

— Dr **Tosio**, lekarz wojskowy, wyjechał z Warszawy i osiadł stale w Lublinie. (266)

Droga żelazna warszawsko - terespolska

Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1884 r.

1) Za przewóz 61,819 pasażerów	rs. 52,750 k. 88 1/2.
2) za przewóz 1,834,160 pudów towarów	rs. 128,568 k. 75 1/2.
3) Dochody różne	rs. 856 k. 12.
Razem	rs. 182,175 k. 76.
W grudniu 1883 roku było dochodu	rs. 243,159 k. 15.
Zatem w grudniu 1884 r. mniej o	rs. 60,983 k. 39.
(20) czyli na 25·08%.	
Od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1884 roku dochód wynosił	rs. 2,489,043 k. 57 1/2.
W tymże samym czasie 1883 roku było dochodu ..	rs. 2,421,807 k. 47.
Zatem w roku 1884 dochód zwiększył się o	rs. 67,236 k. 10 1/2.
czyli na 2·78%.	

— ***Kaplica anglikańska***, ulica Smolna nr 17 (na parterze). Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 7 lutego o godzinie 3-ej po południu. (470)

— Dr ***Zejdowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje do 12-ej w południe. Żórawia 10. (468)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Paulinie.* — Radzę konserwować tę chorobę, kiedy jest tak przyzwoita, że przychodzi na zawołanie, ażeby przeszkodzić niemiłemu projektowi, a na drugi dzień ustępuje i pozwala jechać starać się o zaproszenie. Ja nie będę, życzę powodzenia. Z postępowania ze mną od kilku miesięcy widzę, że krępuję, proszę więc bardzo zupełnie na mnie nie uważać i rządzić się nadal tylko własną wolą i chęciami. (462) *Gustaw.*

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 5-go lutego 1885 r.

Weksle:	% konc. giełdy żad.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.43	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d	93.35	—.—
m	99.35	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
II	94.15	—.—
„ „ „ III	92.95	—.—
„ „ „ IV	92 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	87.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.70	—.—
małe	88.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ rs. 100	98.25	—.—
III „ „ rs. 100	98 25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91 25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. akł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 59 13/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 172 2/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop 130 5/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 71 1/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go lutego 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. ..	—	—	570	615
„ „ pstra i dobra	—	—	640	650
„ „ biała ...	—	—	650	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	655	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	500	505
„ średnie (nowe) ..	—	—	465	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) ... 142 f.	—	—	330	340
Gryka ...... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt ...	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go lutego 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 43.
„ wiadro rs. 7 kop. 47 3

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. 5
" " z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą	rs. 1 kop. —.
" " " " kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 95.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17 kop. —.
" " " Olszowego " "	rs. 18 kop. —.
" " " Brzozowego " "	rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

MŁODY CZŁOWIEK,
w wieku lat 26, zajmujący dotąd posadę buchaltera-korespondenta, w jednej z większych fabryk sukienniczych Cesarstwa, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje odpowiednie swym zdolnościom zajęcie w Warszawie lub na prowincji od 1-go Marca lub 1-go Kwietnia, za stosunkowo nie wielkiem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod lit. H. g. w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 236R

W mieście Łowiczu (st. dr. żel.) jest do sprzedania 232

DOM

murowany, piętrowy, z dwiema murowanemi oficynami i czterema sklepami, przy rogu ulic Podrzecznej i Bielawskiej № 73, przynoszący dochodu od 1000 do 1200 rs. Bliższa wiadomość u miejscowego rejenta K. K.

Zawiadomienie.

Objąwszy prowadzony już od lat 11-tu pod firmą:

E. SAMET,
Magazyn ubiorów mezkich.

przy ulicy Senatorskiej pod № 22,
mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż pragnąc zaopatrzyć takowy w świeże materjały, sprzedawać będę posiadane już na składzie wszelkie gotowe ubiory mezkie o **20% taniej.** 203

I. KRASSA.

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadając własną orkiestrę, przez ciąg karnawału jestem w możności przyjmowania zamówień na wszelkie **zabawy, wesela, bale i wieczory tańcujące** tak na **małą** lub **dużą** orkiestrę, jako też **skrzypce i fortepian, trio i kwartet.** Zamówienia przyjmuje tak na Warszawę, jak również na zabawy urządzane w okolicy.

J. SINGER dyr. orkiestry.
Ulica Grzybowska № 21, m. 2. 1

E K O N O M
z Galicji, biegły w swym zawodzie, zna dokładnie gospodarstwo tamtejsze, jako też podolskie i wyższe niemieckie, który praktykował przez dłuższy przeciąg lat za granicą, 37 lat mający, żonaty, z małą familią, poszukuje posady do jednego lub dwóch folwarków, na własną odpowiedzialność. Posadę może objąć w każdym czasie. Adres: Edward Korb, Udryjowcy, poczta Tynna, gub. Podolska. 279

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA 4. 75

KLOZETY
bezwonne pokojowe,
zastosowane do bezwonnego proszku z fabryki „Otwock," własnego wyrobu, prostą i trwałą mechaniką nie wydają najmniejszego odoru, **wyrabia fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych**

F. Trelle,
Nowy-Świat Nr 76,
jako też do nabycia w kantorze głównym: **ul. Prosta № 6 i Rudnicki i S-ka, Senatorska № 6.** 15r

---

Wspólnika 200R

do interesu fabrycznego od kilku lat egzystującego, przynoszącego znaczne zyski, poszukuje się zaraz. z kapitałem 10,000 rs. i więcej. Oferty pod lit. **K. Z. 20,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli*, **Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.
Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.



Fortepiany nowe 301
do sprzedania. Ceny nizkie, zamiana na używane, strojenia i reperacje przyjmuje. Ulica Oboźna № 3, fabryka fortep. Janiszewskiego.

---

15 pudów masła 314
nadesłane z majątku z gub. Zachodnich, jest do sprzedania w całości lub częściowo, od 11 do 4 po południu. Jerozolimska 5, mieszk. 18.

ZAGINĄŁ
przed paru dniami **wyżeł biały** (ceter), z łatami żółto-brunatnemi na uszach i na ogonie.—Wabi się **«Rex.»** Znalazca raczy łaskawie odprowadzić psa na ulicę Nowo-Zielną № 36. do kantoru, gdzie otrzyma żądaną nagrodę. 315

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.
POMADA DESLAURIERS
W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.
Wystrzegać się należy naśladownictw.
Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

BIELIZNA
najtaniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, mezką i dziecinną, koszule mezkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, płócienne koszule, kaftany damskie po 85 kop., majtki damskie po 65 kop. Przyjmuje obstalunki na wyprawy, wszystko zostaje wykończone jaknajstaranniej, przyjmuje do znaczenia, monogramy po k. 10, litery zwyczajne i № po kop. 4.—Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła, Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 218R

POGRZEBY 252
załatwia, **dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju i zagranicą,** sprzedaje najtaniej trumny metalowe i drewniane, suknie pośmiertne, gotowe żałoby i wszelkie efekty pogrzebowe i żałobne. **Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,** Nowy-Świat 54.

Dla Dam
na Karnawał:

Egrety **złote i motyle złote,** zupełnie w nowym guście, do przybrania głowy, **bardzo dystyngowane.**
Egrety **z piór i kwiatów jedwabnych,** po rs. 1.50.
Bukiety **jedwabne,** po kop. 40, 75 i 90 kop.
Chustki **sznelowe,** w różnych kolorach.
Siatka **złota, koronki i sznury złote.**
Illuzja **biała, na welony,** 6 łokci szeroka, po kop. 90.
Tiule **białe, creme i ficelle w deseń,** oraz **tiule różno-kolorowe, w złote muszki na woalki.**
Aksamitki **i koronki różnokolorowe.**
WACHLARZE balowe i Wachlarze zupełnie czarne ze strusich **piór, bardzo poszukiwane.** po cenach, rs. 4, 5 i 6,

POLECA 177

S. H. Dąbrowski,
ulica Żabia № 2, róg Żelaznej-Bramy.

GRZYB DRZEWNY
w domach mieszkalnych niszczę nujpewniejszemi sposobami, a nowe budynki zabezpieczam od takowego. Osuszam także mieszkania wilgotne. — **Aleksander Ciszewski,** budowniczy, ul: Żurawia № 33. 272

Skład win i delikatesów
R. ORŁOWSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 43,
obok Hotelu Saskiego,
otrzymał z dóbr Bielewicze świeży transport
Sera Litewskiego i
MASŁA bez soli odznaczającego się wybornym smakiem. 261

FABRYKA
Ślusarsko-mechaniczna
Walerjana Wojnickiego,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4
W WARSZAWIE,
posiada na składzie **wybór KASS** żelaznych ogniotrwałych, z najlepszemi sztucznemi zamkami, po cenie umiarkowanej, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 293

Nowo-otworzony
„Sklep Wiejski"
poleca Szan. Publiczności produkty spożywcze w gatunkach wyborowych, a po cenach umiarkowanych.—**«Marja,»** Chmielna № 12. 274

Ostrygi
Ostendzkie i Holsztyńskie
nadchodzą codziennie do Handlu Win
A. Roesler & Co.
przy ul. Elektoralnej № 1. 166

Wyroby skórzane
F. W. BAUER
Berlin C. Jüdenstr. 36.
SPECJALNOŚĆ
Zamszowe Pasy do rolet.
Zamówienia niżej 50 kop. z Berlina, i większe obstalunki na żądanie z fabryki w Anglji, za zwrotem cła i poczty do Berline. 245R

Materace druciane
wyrabia fabryka łóżek żelaznych i wag decymalnych **J. Neufelda,** Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 134

Pianistka
przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, **Tamka № 6.** 107

Pod Warszawą
Folwarki, Kolonje, Osady i Domki oddzielne, w miasteczku, kupić można; — adres dla listów: Walery Postawka, w Nowo-Mińsku.— Tamże dzierżawa propinacji na lat 5. 277



Faetony Wolanty Bryczki, Kocze
z fordeklem, **AMERYKANA** nowe i używane, na parę i jednego konia, do sprzedania. Ulica Śliska № 13. 324

Jest do sprzedania



KARETA
3-osobowa, Faeton i Wolant, to wszystko nowego fasonu. Leszno № 13. 327

Skład Nici
i towarów norymberskich, istniejący od kilkunastu lat w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. Życzący sobie wiedzieć warunki raczy złożyć adres w kantorze Kurjera, pod lit. W. R. 2. 326

Z kaucją rs. 100
potrzebną jest sklepowa do sprzedaży pieczywa. Wiadomość Chmielna № 64G. 322

Sklep Norymberski
okazały, punkt jeden z najlepszych, jest do odstąpienia. Wiadomość bliższa w zakładzie reperacyjnym. Marszałkowska № 69. 247

Drzewo trzmielowe
mogący dostarczać stale, zgłosi się do p. Gołaszewskiego, za rogatką Belwederską, dom p. Wierzbickiego. 253

Do Towarzystwa 329
dla młodej panienki potrzebną jest zaraz na wyjazd, młoda osoba, z dobrą rekomendacją, któraby znała język niemiecki lub francuzki, po bliższą informację proszę zgłaszać się na Długą № 39, między godz. 11—2 z południa.

Wychowanie Chłopców.
Ktoby życzył oddać chłopca lub 2-ch, na kompletne wychowanie i przygotowanie do zakładu realnego, lub technicznego, na wieś, ze stołem, opraniem bielizny, etc., niech się zgłosi pod następującym adresem. Miasteczko Horodyszcze, w gub. Mińskiej, majątek Kołdyczew, do p. Szalewicza. 310

Do sprzedania
Czytelnia
w dobrym punkcie miasta, złożona z przeszło 4,000 tomów rozmaitej treści, w językach: francuzkim, niemieckim, angielskim, a przeważnie polskim, wraz z szafami. — Książki wszystkie w dobrym stanie i z małym wyjątkiem oprawne. Interesowani zechcą adresy swoje zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. K. 319

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
Stanisława Białochubka,
zawiadamia, że na zasadzie upoważnienia p. Sędziego Komisarza, w magazynie należącym do massy upadłości Białochubka, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 23, w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., to jest w Piątek, o godz. 4 po południu, sprzedane zostaną, przez publiczną licytację urządzenie sklepowe, gazowe, 3 kontuary, 4 szafy, biurko, lustro i wieszadła.— Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1885 r.

Jan Czajkowski,
R255 adwokat przysięgły, Długa 12.

OGŁOSZENIE.

Kollegjum Kościelne Zboru ewangielicko-augsburskiego Warszawskiego.

Stosownie do art. 351 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewang.-augsb. za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawionym do poświadczenia w Kancelarji Kollegjum kościelnego, przy ulicy Królewskiej № 15/1071. — Jeżeli więc do dnia 1 Października 1885 r., nikt, z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznanym zostanie za opuszczony i w myśl art. 352 tegoż regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kollegjum kościelne.

№ placu	Nazwisko nabywcy	w roku	Ostatnie zwłoki pochowane w roku
przy murze środkowym			
24	Fryze Zofja i Kletke		1853
pod palem I-m:			
13	Lochmann.	1797	1853
38	Pfeiffer Walter.	1796	1838
pod palem II-m:			
10	Groth.	1800	1848
43	Petersilge i Hoppe.	1814	1849
48	Henker.	1803	1847
77	Neubauer.	1815	1846
pod palem III-m.			
14	Faliener.	1833	1848
17	Lange.	1803	1803
27	Kniktisch.	1809	1848
29	Siering.	1813	1846
30	Dammer Karol.	1794	1845
76	Herrmann.	1832	1850
pod palem IV-m:			
22	Hecht.	1812	1852
30	Lange i Magdaliński	1813	1850
71	Hoffmann.	1814	1847
pod palem V-m:			
14	Philipens Fryderyk.	1835	1835
27	Aschperger Albert.	1835	1835
28	Schultz.	1836	—
30	v. Romanowski Aleksander.	1841	1841
pod palem VI-m:			
12	Freudenthal.	1836	1852
36	Zilke Karol August.	1836	1853
pod palem VII-m:			
3	Schultz.	1809	1847
12	Krassin Anna	1841	1852
32	Speth Adolf.	1841	1842
35	Kurella Ludwik.	1841	1841
48	Schmidt Jan.	1841	—
49	Ripciński.	1837	1852
pod palem VIII-m:			
7	Kasinow Piotr.	1837	1837
13	Sommer Karol.	1839	1839
pod palem IX-m:			
1	Zilzow	1838	1838
7	Żukowski Aleksander.	1840	1840
13	Krzepelka Tomasz.	1843	1854
15	Jaworski Paweł.	1837	—
18	Overbeck Gustaw.	1842	—
32	Wagner.	1825	1852
46	Glaser	1824	1845
pod palem XI-m:			
23	Schilling Karol.	1845	1845
pod palem XIa:			
3	Welke Alfons.	1844	—
7	Gebhardt Edward.	1845	—
22	Priefer Ludwik Jan.	1846	1853
24	Isenschmidt.	1836	1836
pod palem XII-m:			
8	Hekert Karol.	1815	1854
11	Taddai.	1815	1853
29	Galle.	1816	1846
52	Altenheimer.	1817	1852
62	Nietschke.	1827	1846
72	Friese.	1818	1853
pod palem XIII-m:			
13	Bardeleben.	1820	1851
15	Strobel.	1820	1854
17	Dietrich.	1820	1845
18	Tuschel.	1820	1845
28	Hussak.	1820	1852
29	Bauer.	1820	1852
45	Baumann.	1820	1851
79	Ochmig.	1823	1847
pod palem XV-m:			
1	Ulrich.	1825	1853
5	Fattin.	1825	1854
11	Pichler Adolf.	1850	1851
pod palem XVI-m:			
7	Neubelt i Kutsche.	1847	1847
9	Gregorowicz Szarlota Henrjeta.	1847	1852
12	Feder Karol.	1847	1847
21	Wolframsdorf Ludwik.	1847	1847
30	Schmidt Jerzy.	1848	1852
pod palem XVII-m:			
1	Engelmann.	1831	1831
4	v. Dahl Leon	1832	1840
27	Bienko.	1832	1845
pod palem XVIII-m:			
3	Leonhardt Krzysztof.	1849	1849
18	Koeppe Wilhelm.	1853	1853
22	Gerson Albert.	1852	1852
pod palem XIX-m:			
10	Kneipp.	1834	1846
19	Knispel.	1837	1852

3105r

OGŁOSZENIE

o licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w d. 11 (23) Lutego roku bieżącego, o godz. 12 w południe, odbędzie się w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Okręgu Wojskowego (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w gmachu pod № 9) licytacja głośna, z pozwoleniem składania i nadsyłania w powyższym terminie deklaracyj opieczętowanych na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, a mianowicie: a) **sześciu** dwupiętrowych pawilonów murowanych, dachówką krytych, pod №№ 207, 208, 209, 210, 220, 223; b) **pięciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych: Pod №№ 206, 211, 219, 221 i 222; c) **ośmiu** jednopiętrowych stajen murowanych, dachówką krytych, pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235; d) jednopiętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pd № 236, w którym się odwach mieścił; e) takiegoż budynku pod № 243, zajmowanego na kuźnię; f) **czterech** jednopiętrowych wozowni drewnianych na słupach, deskami oszalowanych, gontami krytych, pod №№ 229, 1199 1201 i 1202; g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252; h) **czterech** miejsc ustępowych drewnianych, gontami krytych, pod №№ 241, 242, 245 i 246; oraz i) **kraty** z surowcu żelaza, oddzielającej Koszary od placu targowego za Żelazną-Bramą.

Budynki powyżej wymienione, oszacowane zostały do syrzedaży wszystkie razem na **rs. 21,600,**—poszczególnie zaś w summach następujących: a) pawilony pod №№ 207, 208, 209, 210, 220 i 223, każdy po rs. **tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć** kop. **dziesięć;** b) pawilony №№ 206, 211, 219, 221 i 222, każdy po rs. **tysiąc czterysta trzydzieści pięć** kop. **ośmdziesiąt dwie i pół;** c) stajnie pod №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235, każda po rs. **sześćset pięćdziesiąt sześć** kop. **piętnaście;** d) budynek pod № 236, rs. **siedmset ośmdziesiąt sześć** kop. **dwadzieścia pięć;** e) budynek pod № 240, rs. **dwieście ośmdziesiąt pięć** kop. **sześćdziesiąt dwie i pół;** f) wozownie pod №№ 239, 1199, 1201 i 1202, każda po rs. **trzydzieści siedm** kop. **ośmdziesiąt;** g) szopy pod №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252, każda po rs. **dwanaście;** h) miejsca ustępowe pod №№ 241, 242, 245 i 246, każde po rs. **dwadzieścia jeden** kop. **pięćdziesiąt;** oraz i) krata żelazna rs. **dwieście.**

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Vadium, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej tych budynków, które konkurujący nabyć żądają.—Vadium takowe zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji wyższe ceny oświadczą obowiązane będą nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić złożone vadium, do wysokości 10% od sumy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, winni złożyć w Radzie Wojskowo-Okręgowej, do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację, opatrzoną stemplem **60-kopiejkowym,** wyraziwszy w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności im wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego, w terminie powyżej oznaczonym, również na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu podług osobnego wykazu vadium w stosunku 10% od sumy zadeklarowanej.

Po upływie terminu wyznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane nie mają prawa jednocześnie uczestniczyć w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w domu pod № 9) w dniach posiedzeń biurowych, od godz. 10 z rana do 3 po południu.

Zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Rady Wojskowej.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w Warszawie.

(Od takiego to).

DEKLARACJA:

Skutkiem wezwania do licytacji w dniu 21 Grudnia roku 1884 (2 Stycznia roku 1885) odbyć się mającej na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (lub niektóre z nich i w takim razie wymienić które mianowicie), za summę rs. (tyle to, wyrazami). w ścisłem zastosowaniu do warunków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące, stosownie do załączającego się wykazu rs. . . . (tyle to) składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot złożonego vadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania).

197

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na risico osób nie spełnlających warunków, w złożonych przez nich deklaracjach na poprzedniej licytacji na dostawę w r. 1885 licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, do d. 1 (13) Stycznia 1886 roku dla Warszawskiej straży ogniowej w stosunku rocznej potrzeby:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. 81¼ za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. 29¼ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, do 1 (13) Stycznia 1886 r., dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. 81¼ za czetwert.
2) siana 34920 pudów od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów od kop. 29¼ za pud,

z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów, ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

182r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od d. 20 Sierpnia (1 Września) 1885 r. do takiejże daty 1888 r. dochodu za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach, afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, od summy 3300 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 100. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1885 r. do takiejże daty 1888 r. dochód za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, za summę rs. . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 120r

ZGUBIONY

pugilares czarny, lakierowany, zapinany na guziczek, dnia 3-go b. m. po południu, jadąc tramwajem od placu Saskiego do 3-ch Krzyży. Pieniądze znajdujące się w nim, łaskawy znalazca zatrzyma jako wynagrodzenie, papiery zaś, notatki, weksel, i losy w 1/4 częściach (gdzie zastrzeżenie poczyniono). zechce doręczyć do właściciela domu № 14, przy ulicy Wspólnej lub w kantorze Kurjera **Warszawskiego.** 323

ZAKŁAD NAUKOWO-RĘKODZIELNICZY
dla Kobiet,
NATALJI SMÓLSKIEJ & C-ie,

przy ulicy ŚWIĘTOKRZYZKIEJ № 19,

przyjmuje Uczennice na kursa: **Kroju Sukien, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Krawatów, Koronkarstwa, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Heliominiatur, Buchhalterji** i innych przedmiotów programem objętych. 257

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na sześcio-letnią dzierżawę t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do 1 (13) Lipca 1891 r.. domu miejskiego, pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, od summy rubli 5185 kop. 85 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć t, j. od dnia 1 (13) Lipca 1885 r., do dnia 1 (13) Lipca 1891 r., dom miejski pod № 549b, przy ulicy Nalewki w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). 175

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 11 przed południem, w dworcu głównym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja, począwszy od summy rs. 600 na sprzedaż do bezwłocznej rozbiórki baraków wojskowych, kuchni, piekarni itp., znajdujących się na st. Brześć, gdzie takowe mogą być obejrzane za zgłoszeniem się do miejscowego Dozorcy P. Krajczaka.

Warunki licytacyjne, objaśniające szczegółowo o ilości i wymiarach, mających się sprzedać budynków, mogą być przejrzane każdodziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, od godziny 10 rano do 3 po połndniu.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie Zbiorowej drogi żel. Warszawsko-Terespolskiej, vadium w wysokości rs. 150.

Nieutrzymującym się przy kupnie, — vadium, po ukończeniu licytacji będzie zwrócone 246R

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

Nauka i wychowanie.

Francuzka rodowita z synem, udzielają konwersacji. Adres w kantorze pod lit. S. S.

Niemka poszukuje lekcji za obiad. Nowogrodzka 21, m. 6, rano do g. 11. 1721

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 584

Osoba mówiąca po francuzku, niemiecku i po polsku, życzy sobie znaleźć miejsce towarzyszki lub do małych dzieci, udzielać może początków na fortepianie. Wiadomość w hotelu Saskim № 69, od g. 9—12 w poł. 249

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda francuzka wykształcona poszukuje demi-place.

Niemka młoda, wykształcona, posiadająca doskonale język francuzki z konwersacją, rysunki i początki angielskiego, życzy przyjąć miejsce za skromne wynagrodzenie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. Tamże są do pomieszczenia nauczycielki, nauczyciele, bony francuzki i niemki. 269

Francuzka z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 28, mieszkania 14. 1742

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6, rano do godziny 11. 1722

Bona francuzka potrzebna jest zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. Tamże jest pokój umeblowany do najęcia. 1808

Bony niemki ze szkołą fröblowską do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Egzercytować się można na fortepianie.— Czysta № 4, mieszkania 23. 1915

Poszukują się do wspólnej nauki dzieci od lat 6—10. Tamże lekcje muzyki i francuzkiego. Wiadomość: Koszyki № 1, m. 2. 1840

Student uniwersytetu udziela przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego: rosyjskiego, matematyki, greckiego i łaciny. Adres: Bracka № 5, mieszkania № 23, pod literami L. L. 291

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, znająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją i muzyką wyższą, poszukuje lekcyj. Długa 53, mieszkania 6. 1860

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę bardzo przystępną. Podwal 12, mieszkania 28. 1862

Potrzebna nauczycielka do przygotowania chłopca do klasy wstępnej. Wiadomość: Leopoldyna 11a, m. 2, od godz. 4—6. 1868

Student I-go kursu poszukuje korepetycji. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. d-f-h. 297

Życzę egzercytować się na dobrym fortepianie, blizko. Tłomackie № 3, mieszk. 22, od godziny 11—12. 1907

Posady i Prace.

Młody człowiek z średniem wykształceniem, posiadający 300 rs. kaucji, poszukuje zajęcia inkasenta, kasjera, lub jakiegobądź innego. Piekarska 4, m. 9. Juszczyński. 1754

Thieme Lucjan, wykwalifikowany majster ciesielski, przyjmuje wszelkie roboty ciesielskie, od największych budowli do najmniejszej reperacji, po cenach przystępnych, z materjałem własnym lub bez takowego. Ulica Solec № 65b. 1306

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. J. Kosińska. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 7. 1716

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca wszelkie roboty gospodarskie. Wiadomość na Pelcowiźnie przy toksalu kolei Nadwiślańskiej w Nowym Holendrowie, dom p. Szyjanowa, w mieszkaniu ober-konduktora Domańskiego. 266

Potrzebni są uczniowie do warszawskiego zakładu ksiąg handlowych J. Dzierżanowskiego. Ulica Mostowa № 8. 1619

Introligatorki uzdatnione do robienia pudełek aptecznych, oraz uczennice potrzebne. Zgłosić się: Mokotowska № 12, m. 10. 1717

Zaraz potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona w szyciu i upinaniu sukien. Tłomackie № 3, mieszkania 14. 1743

Panna uzdolniona w krawieczyznie i kroju, życzy sobie objąć miejsce w domu prywatnym lub w magazynie. Ulica Długa № 14, mieszkania 14. 1765

Potrzebny jest zaraz czeladnik lub panna do zakładu introligatorskiego. Ulica Widok № 17. mieszkania 6. 1769

Gospodyni z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca tu, lub na wyjazd. Ulica Furmańska № 10, wiadomość u p. Marji Ślezyngier. 296

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca się na szyciu, wdowa po profesorze, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu, lub opiekowania się dziećmi. Rekomendacje poważne. Wiadomość: Krucza № 8, m. 10.

Rządca majątku ziemskiego, poszukuje obowiązku od 1 Kwietnia lub św. Jana. Świadectwa i rekomendacje może złożyć na żądanie. Oferty składać uprasza w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. E. S. S. 293

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego. z prowincji pierwszenstwo. Graniczna 11. 1764

Strycharz zdolny poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 50, u Waligórskiego. 1867

Zdolny drukarz litograficzny poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. W. D., ulica Chłodna № 40, w Warszawie. 1865

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, chce przyjmować robotę ze sklepów lub w domach prywatnych, po kop. 60 dziennie. Ulica Bracka № 9, mieszkania 8. 288

Osoba młoda (ma maszynę), znająca dokładnie krój i krawieczyznę, poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Hoża 15, stróż wskaże. 300

Potrzebne zaraz maszynistki zdolne do bielizny. Piwna № 7, mieszkania 37, w drugiem podwórzu, po schodach z podwórza.

Poszukuje się osoby specjalnie szyjącej męzką bieliznę, mogącej dostarczyć dziennie od 6—12 koszul, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce bielizny T. Fuks, Senatorska 18. 298

Osoba w starszym wieku pragnie przyjąć obowiązek do pilnowania dzieci lub do osoby pojedyńczej albo chorego. Mieszka przy ulicy Chmielnej № 64f. mieszkania 18. 292

Rządca gospodarczy poszukuje miejsca od św. Jana r. b. W swym fachu jest praktyczny. F. Tuptanowski in Tohrn W./pr. u pana F. Czarneckiego. 1875

Lat 27! pisze po polsku, rusku i niemiecku, upraszam pracy. Nowe-Miasto 5, u Blinow.

Potrzebna natychmiast panna starsza do kroju, Leszno № 18, mieszk. № 9. 1856

Pragnę przyjąć zarząd domu z rekomendacją i kaucją do rs. 2,000 lub więcej.— Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 19, mieszkania № 30, do godziny 9 zrana i po 3-ej po południu. 1861

Panny potrzebne, uzdolnione do staników i spódnic, mogą dostać zajęcie w magazynie F. Nowińskiej. Ul. Elektoralna № 5, wprost Banku. 1850

Potrzebna sklepowa z kaucją rubli 100. Także poszukuję wspólniczki. Wiadomość: Senatorska 5, w sklepie spożywczym. 1851

Panna do dziurek do bielizny potrzebna.— Marszałkowska 37, mieszkania 8. 1845

Panny podręczne do staników, oraz do upinania potrzebne są. Dzielna 1a. 1839

Chłopiec 16-letni potrzebny na ucznia do litografji. Świętojerska 12a. 1844

Wdowa dosyć młoda, poszukuje miejsca do sklepu mydlarskiego z kaucją, lub szuka wspólnika do handlu. Zastać od godz. 9 do 6 wieczorem. Nowy-Świat № 12, stróż wskaże.

Maszynistka, podręczna potrzebna do bielizny. Ulica Freta 2, m. 8. 1916

Potrzebne są maszynistki, do koszul mezkich. Karmelicka № 13, m. 17. 1887

Panna uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym, lub na miejscową. Nowy Świat № 30, stróż wskaże.

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszk. 19. 1893

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, do pracowni przy ul. Twardej № 9a, mieszk. № 1. 1901

Kupno i sprzedaż.

Fortepian jest do sprzedania o 7-u oktawach, za przystępną cenę, przy ulicy Świętojańskiej № 6/7, m. 3, 1-e piętro. 230

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. stróż wskaże. 1768

Wiolonczella doskonała i skrzypce, książki, Histoire des Juifs Flaviusa i inne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 1486

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu, przez sień w podwórzu. 1728

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1585

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, bibljoteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże. 1633

Suknie i ubrania balowe, ślubne, powszednie, wyprzedają się. B. Korpaczewski, ul. Nowy-Świat 42. 273

Futro szopy męzkie do sprzedania. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 1478

Garnitur orzechowy rzeźbiony, stylu Ludwika XIV, utrechtem kryty, prawie nowy, fortepian Hoffera koncertowy, lustra duże i żyrandol bronzowy stary, do sprzedania. Przechodnia 6, m. 15, od 4—6 po poł. 1709

Do sprzedania bilard. Wiadomość: ulica Rybaki № 2. 1720

Połowa ceny. Szafy, kanapa, krzesełka, (mechaniczny wózek) dla dziecka, sprzedaje. Marszałkowska 71, mieszk. 5. 1718

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, w oficynie.

Fortepiany nowe, krótkie, do wynajęcia, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 9. A. Gruszczyński. 1740

Garnitur mebli francuzki za rs. 80, szeslongi po rs. 25, sofa orzechowa, otomana i t. p., do sprzedania u tapicera. Złota № 9, (w Laferme). 1744

Antyki komody z bronzami, lustra, dywany, kałamarz, lichtarze z bronzu, kolumny, szkatułki z mozajką nowożytną. Różne piękne drobiazgi, blondyny, koronki, zegarek złoty, remontoir, koperta podwójna i t. p. rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 7, drzwi 6. 800

Szafa mahoniowa starożytna i komoda, są do sprzedania przy ulicy Szczyglej № 6, od godziny 1—3. Wiadomość u stróża. 1171

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje. Nowomiejska № 16, m. 3. 1582

Fortepian palisandrowy jest do sprzedania. Leszno 73, mieszk. 22. 1580

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, rozbierane i 2 łóżka z orzecha francuzkiego, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 1456

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Garnitur duży mahoniowy aksamitem kryty, do sprzedania bardzo tanio. Wiadom.: ulica Podwal № 8, u stróża. 1657

Poszukiwaną jest powieść „Młoda żona niemłodego męża.“ Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 1801

Fortepian, garnitur czarny, krzesełka fantazyjne, kozetka z fotelikami, kredens, stół, krzesła, łóżka bogate, toaleta, szafka, umywalnia, tremo wielkie stojące, biurko damskie, biuro męzkie, kolumny, kandelabry, firanki, obrazy, lampa, żyrandol tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 1833

Kredens dębowy, z elegancką rzeźbą, bardzo tanio do sprzedania. Dzielna 9a, mieszkania 8. 1831

Furgon na resorach, wóz z deskami, dwa chomonta do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Kantor warsz. pralni bielizny, Nowy-Świat № 4. 1826

Fortepian czarny zagranicznej fabryki, za nizką cenę. Pańska № 24, stróż wskaże.

Pies młody, duży, czarny, do sprzedania.— Erywańska № 5 u stróża. 1858

Meble do sprzedania: garnitur czarny salonowy i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana,“ m. 7.

Nowy wielki transport dywanów strzyżonych, gładkich, serwet, chodników, oraz dywanów perskich nadszedł. Ceny nizkie.— Skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. (podwórze). 275

Dubeltówka Lefoucheux z przyrządem i ładunkami, z powodu wyjazdu jest do sprzedania u Genelego, ulica Długa. 1866

Fabryczny skład pończoch i skarpetek bez szwu, z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, w sklepie towarów norymberskich i zabawek Heleny Roszkowskiej, ul. Wierzbowa, w hotelu Angielskim. 289

Psy młode: 2 pudle i 2 pinczery do sprzedania. Świętojańska № 23, mieszk. 13. 1838

Tanio do sprzedania biurka staroświeckie, komódka z bronzami, stoliki, bronzy, zegary, porcelana, obrazy olejne, akwarelle.— Leszno 37, mieszkania 13. 1847

Mebli rozmaitych urzędowej roboty ogromny wybór, po zupełnie zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej, bardzo tanio do sprzedania w tymczasowem pomieszczeniu.— Solna № 7. 1841

Ktoby miał do odstąpienia gotowy grób lub na ten cel zakupiony plac wieczysty na cmentarzu Powązkowskim, raczy zostawić adres w magazynie materjałów piśmiennych Winiarskiego pod № 62 ulica Nowy-Świat.

Obrzynki papierowe do sprzedania. Papeterie, Oboźna 5. 1879

Buldoczek małej rasy do sprzedania. Ulica Chłodna № 24, mieszkania 9. 1853

Faeton bardzo tanio pozostawiono do sprzedania. Ogrodowa № 3. 1855

Fortepian nowy, pierwszorzędnej fabryki, oraz aksamitu czarnego Liońskiego, łokci 9 do sprzedania. Srebrna № 4, przy stacji towarowej, u właściciela. 1885

Tanio! Garnitur mebli, lustro, stolik do kart, kredens, szafa, komoda, dwa łóżka, dwa materace sprężynowe, dwie komódki nocne, wszystko zupełnie nowe, do sprzedania razem lub częściowo. Adres: Mirowska № 7. Wiadomość u gospodarza domu. 1912

Jest do sprzedania wyżeł, dobrej rasy, 9-miesięczny. Aleksandrja № 17, stróż wskaże.

Fortepian Hofera, prawie nowy, za 350. Hoża 11, mieszk. 22. 301

Masło bez soli, w najlepszym gatunku, tanio—tudzież powidła, soki. Smolna № 1a, mieszkania 7. 1914

Fortepian prawie nowy, jest do sprzedania. Leszno 20, w fabryce fortepianów.

Fortepian prawie nowy, jest do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki w składzie bielizny. 1895

Do sprzedania otomana. Świętojańska № 4, mieszkania 4. 1899

Fabryka na Zjeździe, t. j. kocioł parowy i maszyna o sile 6 koni, tokarnia, prasa, gwinciarki i inne utensylja mogą być sprzedane razem, lub częściowo i z wydzierżawieniem budynku murowanego. Wiadomość: ul. Sienna № 11, lokalu 7, w oficynie, od 1 do 4.

Szafy orzechowe, rozbierane, ładne. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 1905

Fortepian za rs. 260. Ul. Mostowa № 14, mieszkania 16. 1888

Interesa handl. i majątk.

Sklep do sprzedania w każdym czasie, owocowo-kolonjalny, na dobrych warunkach. — Tamże jest maszyna nożna do szycia, szafa rozbierana, francuzki orzech i futro na tęgą osobę, bobry sybiryjskie, aksamitem kryte, tumakami obłożone. Wiadomość w owocarni, Marszałkowska 32. 255

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Elektoralna 5. 1642

Rs. 15,000 lub 10,000 potrzeba zaraz na 1-y № hypoteki majątku w gub. Łomżyńskiej. Oferty w kant. Kurjera pod lit. W. S.

Od 1-go Kwietnia potrzebnym jest sklep z pokojem na jednej z pryncypalnych ulic.— Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warszawskiego pod lit. A. Z. 50. 1779

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krochmalna № 12. 1772

Sklep wiktuałów, do sprzedania. Ulica Chmielna № 18. 1806

Folwark do sprzedania włók 7½, w gub. Wołyńskiej, przy stacji kolei Kijowsko-Brzeskiej, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 35. Chambres-garnie № 2, do 10 rano. 279

Do rs. 24,000 potrzebna pożyczka na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Hr. Kotzebue № 10, mieszk. № 4, do godz. 11-ej rano. 1719

Zaraz jest do sprzedania sklepik wiktuałów za przystępną cenę. Pańska 52. 1645

Fabryka pończoch do sprzedania, z gotowym towarem i obszerną klijentellą. Miedziana № 1, mieszk. 1. 1670

Skład wódek w miejscu handlowem, wyrobiony, do sprzedania na gotowkę lub zamian na sumę hypoteczną dobrze lokowaną. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 30. 1615

Krowy do sprzedania z urządzeniem i stałym zbytem mleka, za przystępną cenę. Marszałkowska № 6. 1700

Kolonja z ogrodem dużym owocowym i zabudowaniami, tuż pod Warszawą, jest do wydzierżawienia na czas dłuższy lub do sprzedania. Reflektanci złożą adresy pod lit. B. U., w kantorze Kurjera Warsz. 1726

Rs. 1,000 otrzyma osoba za pośrednictwem której sprzedaną będzie willa tuż pod Warszawą. Oferty uprasza się składać piśmiennie w kantorze tegoż Kurjera pod lit. K. L.

Magle do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 79. 265

Sklep z pieczywem i owocarnią do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, w magazynie obuwia. 1708

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Z powodu wyjazdu skład węgli do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Ciepła róg Twardej. 257

Rs. 2,000 poszukuje się do spłacenia hypoteki równej wysokości, na majętności ziemskiej obok Warszawy położonej. Suma powyższa umieszczona jest po 9.000 rs., a przed 5,000 rs. Szacunek majątku około 100,000 rs. Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone. Zgłoszenia przyjmują się: ul. Warecka № 2, w biurze Redakcji między 12—2 w połud. 302

Za rogatkami Moskiewskiemi we wsi Kamionku, do sprzedania plac łokci kwadr. 3,100 wkoło oparkaniony, z bramą wjazdową, na którym to placu znajduje się studnia cembrowana oraz kloaki. Wiadomość u właściciela domu № 10 przy ulicy Nowo-Karmelickiej. 1849

Sklep wiktuałów do sprzedania, ulica Piękna № 21. 1873

Kapitały w większych i mniejszych summach potrzebne są na dobrą hypotekę miejską. Smolna № 17, mieszk. 11. 1878

Rs. 500 na rok potrzebna pożyczka, 15% i gwarancja. Oferty piśmienne w kantorze Kurjera Warsz. pod T. 500. 1843

Folwark 10 włók z lasem i łąkami, 18 wiorst od Warszawy, 1 i pół od kolei, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość u Roberta Stiller. Długa 32, mieszk. 49, od 9 do 12 i od 3 do 6. 1882

Do sprzedania w sąsiedztwie posesji Koszyki plac rozległości około łok. kw. 1800, frontu od ulicy Pięknej łok. 40, wraz z oficyną drewnianą dającą dochodu rs. 450. Ulica Piękna № 29, m. 1. Tamże do sprzedania drugi plac narożny frontem od 3-ch ulic, powierzchni około łok. kw. 2750. 1863

Nowy-Świat № 24. Zaraz do sprzedania handel spożywczy. 1842

Sklep wiktuałów z dystrybucją i z materjałami piśmiennemi, z patentem na rok 1885, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 72L, u p. Zajączkowskiego, w gospodzie kowalskiej.

Do sprzedania dom narożny, nowy, murowany, ze sklepami i szynkiem, zaraz potrzeba trzy tysiące rubli, resztę na wypłatę na pięć procent na lat 4. Ulica Łucka № 29.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 5. 1890

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Chmielna № 9. 1859

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ulica Twarda, róg Ciepłej. 1880

Kupię domek z paroma tysiącami rubli. Adresy dla „kupującego domek,“ składać w tymże kantorze. 1897

Jest do sprzedania karczma, z powodu wyjazdu, w powiecie Grójeckim, gminie Rykały, od Warszawy wiorst 54, we wsi Bątków, składająca się z pięciu pokojów, jedna śpiżarnia, piwnica murowana i stajnia do zajazdu, przechodzą około karczmy dwa trakty do miast i morga ogrodu do karczmy. Wiadomość: Nowo-Zielna № 41. 1891

Lokale.

Plac Teatralny № 7, od 1-go Kwietnia do najęcia lokal: 4 pokoje, 2 przedpokoje, alkowa, kuchnia, piwnica, zlew, wodociąg i góra, za rs. 500 rocznie. 238

Do odnajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój z kuchnią, na 3-m piętrze, za 240 rs. Ulica Chmielna № 1. 1629

Mieszkanie kawalerskie, umeblowane, pokój, przedpokój i kuchnia, za 10 rs. miesięcznie. Chłodna 46, mieszk. 16, od godz. 10—12 i 4—6.

Sklep z mieszkaniem na wiktuały, lub inny jaki proceder, w dobrym punkcie, przy targu. Plac Witkowskiego № 3. 1706

2 pokoiki, na dole z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 1757

Pokój dla damy. Smolna 11, mieszkania 7 od 10 do 12 rano. 1747

Do wynajęcia duży pokój z meblami, usługą i samowarem. Marszałkowska № 6c, mieszkania 14. 1756

Potrzebny jest pokój, lub dwa mniejsze, przy familji na Pradze, w pobliżu stalowni, dla urzędnika, może być z herbatą i obiadem, stosownie do umowy. Oferty proszę składać w składzie tabacznym. Ul. Królewska № 37. 1746

Krakowskie-Przedmieście, przy rogu na Bednarskiej № 23, do wynajęcia od 1 Lutego: 1) dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa rs. 300 rocznie; 2) pokój z alkową miesięcznie rs. 8. 1815

Lokal 8 pokojów przy ulicy Granicznej № 17, zdatny na zakład restauracyjny, bawarję, traktyjernię, kawiarnię, skład win lub piwa, drukarnię i t. p., wiadomość u stróża.

Młody człowiek, lubiący spokój, poszukuje zaraz pokoju przy familji z całodziennem życiem, za rs. 30 miesięcznie. Oferty pod lit. L. W., w kantorze Kur. Warsz. 1876

Naprzeciwko Saskiego ogrodu, w domu pod № 10, przy ulicy Hr. Kotzebue, gdzie zaprowadzona kanalizacja, są do wynajęcia dwa apartamenty po 8 pokoi, z wszelkiemi tegoczesnemi dogodnościami, oraz stajnią i wozownią, jeden zaraz, drugi od S-go Jana. Tamże zaraz do najęcia sklepy z lokalem, w których mieścił się kantor. 1872

Pięć pokoi z kuchnią na drugiem piętrze do najęcia zaraz, lub od dnia 1-go Kwietnia, pod № 14 ulica Krakowskie-Przedmieście, wiadomość u właściciela. 1874

Do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej pod № 4, dwa pokoje z przedpokojem wspólnym dla osoby pojedynczej, mogą być z meblami i herbatą. Tamże są do sprzedania dubleny, kryte suknem czarnem, z kołnierzem karakułowym. Wiadomość w tymże domu, mieszkania № 41, od 4 do 7-mej po południu.

Dwa pokoje z alkową i kuchnią, skromnie umeblowane, z powodu wyjazdu są zaraz do odstąpienia. Nowy-Świat № 53, m. 20.

Pokoju z przedpokojem, lub dużego pokoju umeblowanego, 1-e piętro, osobne wejście, przy familji, w okolicy Placu Bankowego poszukuję. Oferty lit. X. 100. Rajchman, Frendler, Senatorska 18. 294

Pokój do wynajęcia, na pierwszem piętrze, od frontu, w każdym czasie. Ulica Chłodna № 26, mieszk. 6. 1903

Za połowę ceny do odnajęcia zaraz, do św. Jana 5 pokojów. — Tamże całkowite umeblowanie do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1898

Ogłoszenia rozmaite.

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Heirats Antrag. Mężczyzna lat 35, z dyplomem uniwersytetu, którego majątek nieruchomy daje 10,000 rs. rocznej renty, pragnie zawrzeć związek małżeński z osobą odpowiednią wiekiem, wykształceniem i majątkiem, panną lub wdową bezdzietną. Łaskawe odpowiedzi z fotografjami: poste-restante E. U. P.; bezwarunkowa dyskrecja. 1763

Tanio! Przyjmuję suknie do roboty po rs. 3 i 4, wykończenie eleganckie i podług najświeższej mody; tamże potrzebne są panny. Chmielna 35, lewa oficyna, m. 9. Zofja. 1650

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje lub nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem, przyjmuje załatwienia spraw w Petersburgu. Przyjmuje do 11 rano i od 3—7 wieczorem. 543

Płaszcze, kurtki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 10

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

A. Swiebodzki pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Stare-Miasto № 20, 2-gie piętro, mieszk. № 10. 1457

Pracownia sukień, okryć i bielizny, przyjmuje suknie balowe i wizytowe podług ostatnich modeli, robota szybka i staranna, tamże pozostawiono kilka sukien do sprzedania, brązowa jedwabna strojna, czarna kaszmirowa, ciemno-śliwkowa przybrana adamaszkiem. jedwab. 2 garniturki, barankowy i kaczkowy, ceny nizkie, ul. Nowy-Świat № 62, m. 6.

Dziewczynka 7-o miesięczna, nie chrzczona, do ulokowania na własność, bardzo ładna i zdrowa, biednych rodziców. Wiadomość. ulica Aleksandrja № 7, mieszkania 17. 1837

Mężczyzna w sile wieku, wysoki, brunet, przemysłowiec, do rozwinięcia interesu poszukuje na żonę osoby lat średnich, posiadającej summę od 2 do 3,000 rubli. Osoba decydująca, dla bliższego porozumienia, raczy przesłać swój adres pocztą miejską, pod lit. W. B. anonim 130, Warszawa. 1864

Farbiarnia i pralnia chemiczna farbuje wszelkie materjały: wełniane, bawełniane, jedwabne, aksamity, sak-palta w całości. Ulica Żytnia № 20, za wałem we własnym domu. 1896

Nauczycielka muzyki idąc ulicą Elektoralną na Białą, zgubiła paczkę nut. Uprasza łaskawego znalazcę o oddanie tychże, za wynagrodzeniem do składu wędlin Nessa, przy Elektoralnej 32. 1910

Obiady prywatne pożywne i zdrowe, za umiarkowane ceny. Wspólna № 26, wiadomość w sklepie. 1641

Obiady prywatne od rs. 6-u do 9-u miesięcznie. Wiadomość: Wspólna № 7 lit. A, stróż wskaże. 299

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Ul. Nowogrodzka 25. 197

Akuszerka A. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Wilcza № 9. 1676

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 1714

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Złota № 5. 1913

Mamki ze świeżym pokarmem, u akuszerki Kewicz, ulica Złota № 6. 1877

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Białej № 1. 1750

Mamka młoda, bez długu, jest u akuszerki. Ulica Krucza № 17. 1902

Zaraz potrzebna jest sklepowa z kaucją do sprzedaży materjałów piśmiennych, galanterji z dystrybucją. Teatr Wielki № 19, wejście z sieni, tamże do sprzedania lustro w rzeźbionych ramach, oryginalnej piękności. tanio. 1869

Nagrody rs. 5. W Środę po wyjściu z teatru, zgubiono lornetkę w białą kość oprawną. Znalazca raczy ją oddać na Marszałkowską № 50, mieszkania 10. 1918

Dnia 2 Lutego, o godzinie 8-mej wieczorem, idąc z domu № 16 przy ulicy hr. Berga, Mazowiecką, w stronę placu Saskiego, zgubiono książkę do nabożeństwa w fijołkowy aksamit oprawną, ze srebrnym krzyżem, takąż klamerką i podpisem właścicielki. Łaskawy znalazca zechce odnieść tę książkę za nagrodą do Kurjera Warszawskiego. 290

Piesek suczka, koloru: brązowa z białym „Norma“ zginęła. Kto ją odprowadzi dostanie 3 ruble. Bracka 6, mieszk. 33. 1752

Psa przybłąkanego przed paru tygodniami wyżła pstrokatego, prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłaszania odebrać może, u stróża Ludwika Katz, ulica Niecała № 1. W razie nieodebrania do dnia 15 b. m. i roku pies ten zostanie sprzedanym. 1906

W piątek przybłąkał się pies wyżeł żółty, pod piersiami biały, ogon ciemny. Właściciel za zwróceniem kosztów może odebrać. Erywańska 1, odźwierny wskaże. Po trzech dniach pies sprzedanym będzie. 1911

Okulary w futerale zgubiono idąc ulicą Królewską na Marszałkowską. Uprasza się oddać na ulicę Królewską, domu № 9, mieszkania 6, drugie piętro, za nagrodą w razie żądania. 1908

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 24 Января (5 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.